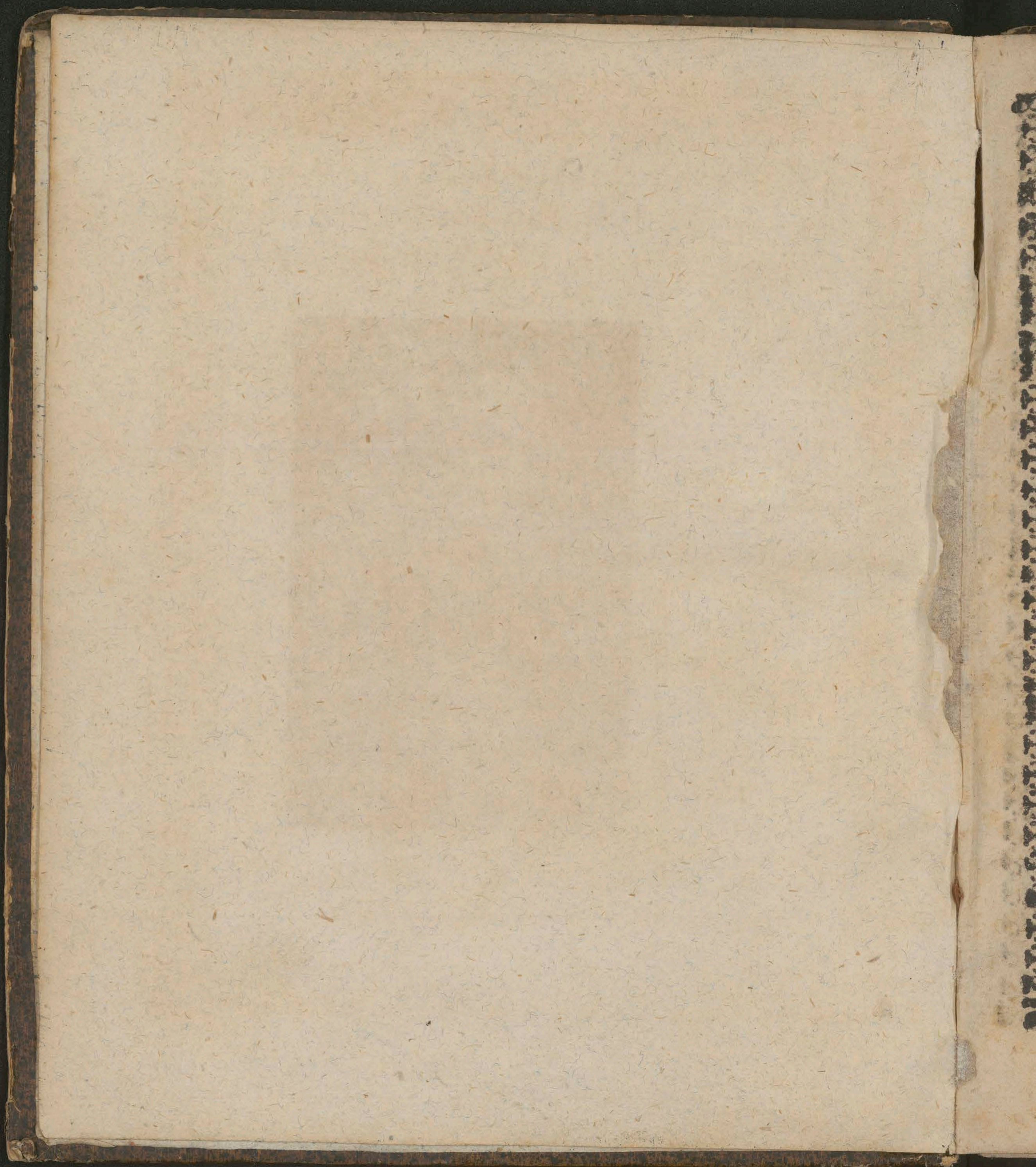

V
B
J
C
36578
I,

Brak drugiej 13ej kartki.

Bielski M.
wydanie
raz wtóry

Podług wydania Siebeneycherowej
z r. 1604 i 1617.



ROZMYSLANIA
MĘKI NIEWINNEY IEZUSA CHRYSTUSA, PANA NASZEGO,
Z MODLITWAMI,

Także y Rożánego Wianká Náyswięt: szey PANNY MARYI Nabożnemi, z przydániem Modlitew BRYGITTY S. o Męce Páńskiey, zbáwienny pożytek często mowiącym spráwuiących, y krotkiego Nabożeństwá do B. IANA KANTEGO Akádemij Krakow: Doktorá y Professorá Wielkiego Męki Chrystusá Páná Kontemplanta.



w POZNANIU, w Drukarni Akádemickiey.
Roku Páńskiego 1714.

NA OYCZYSTY KLEYNOT

JASNIE
WIELMOZNYCH ICHMOSCIOW PP.

ZALESKICH.



Krzyz wiarę, Strzała miłość, Podkowa stateczność,
Skrzydło zaś lotne Herbu znaczy sławy wieczność.
Lecz czemu ZALESCY te cztery Znaki macie?
Ze cała doskonałość zawisła w kwadracie.
W Krzyzu znacząc to Chrystus stał się nam zbawieniem
Ktorego Abrys ten iest pod Waszym Imieniem.

IASNIE

JASNIE WIELMOZNEY
Jey Mośći PANI
LVDWICE
Z ZALESKICH
RADOMICKIEY,
WOIEWODZINY
INOWROCŁAWSKIEY,
GENERAŁOWEY
WIELKOPOLSKIEY,
M. W. M. Páni y Dobrodźieyce.

BOgomyślną, nád zbolálym JEZUSEM, ſerdecznie kocháiącey duße Chrześćiáńſkiey contēplácyą, niebo kontentuiące, tey ięczącey Synogar

gárlice, ná drogách purpurową JEZUSA krwią ſkropionych, wzdychánia, w ſczupłą tę zkompendyowáne Książeczkę, niemogła znowu ná powtore Typográficzna świátu Chrześciáńſkiemu ináczey rewelowáć práſá; tylko pod godnego Jmięnia Twoiego záſzczytem, y łáſki Páńſkiey protekcyą, J. W. M. Páni WOIEWODZINA. Y komuż przyzwoiciey pobożne nád Męką Chryſtuſową przynależáły medytácye? komu ſtrzeliſte ku roſpiętemu ná drzewie Krzyżowym Pánu, miáły bydż oddáne áffektá? komu zbáwienna drogá, krwáwemi ćierpiącego zá nás Páná nie raz przetorowána śládámi, zá prezent oſobliwy miáłá bydż ofiárowána, ieżeli nie Tobie J. W. M. Páni WOIEWODZINA, ktora w Herbownym Przeświętnego Domu

ZA-

ZALESKICH Kleynoćie, zwyćięzki Krzyż, záártowáną, seráficzną przećiwko BOGU miłośćią strzałę, y rospędzoną ku mećie Chwały Nietrzeskiey, piástuieß PODKOWĘ. Twoiá iest naywiękßa zabáwá, y naydelikátnieyßa serćá Twoiego, płomienistą Etnę, dla goreiącey przećiw BOGU miłośći w sobie zámykáiącego, kontentecá, podięte od JEZUSA dla náßego zbáwienia, częstokroć przed oczy sobie stáwiáć, trudy, prace, y fátygi; Jego okrutną w świeżey pámięći sobie rysowáć Mękę, z ćierpiącym, przez serdeczną kompássyą ćierpieć, y z umieráiącym, przez żal wspoł umieráć. Znákomity ten przećiwko CHRYSTVSOWEY Męce pobożnośći Chrześćiáńskiey inkrement, wźięłáś záraz w roskwitłym młodym wieku, z Przeświętnego, dobrze, Wierze Chrześćiáńskiey

Kátolickiey, Oyczyznie y Kośćiołowi Bożemu záleconego ZALESKICH Domu. Dźiedźicznáćto prawie Domu Twoiego godnego Cnotá, Krzyż CHRYSTVSOW, nieták nád Podkową Herbowną, iáko w sercu rysowáć y nośić; zá iego dostoyność, káwálerskim wszędźie stáwiáć się ánimuszem; dumne, y honor Krzyżá Swiętego łżące kárki, domową deptáć Podkową, y ostáteczną im zgubę, záostrzonym rospędzoney ku źiemi Herbowney Strzały obiecowáć żelescem. Niewspominąm tu wielkiey pobożnośći świątobliwych Twoich Antenatow, iuż to Senatorskie krzesłá pośiádáiących, iuż inne w Rzeczypospolitey nászey Dygnitárstwá ádministruiących; bo tych znákomite pobożnośći świadczoney dźiełá, ten szczupły nigdyby obiąć niepotráfił Kárteluß.

Ieden

Ieden tylko ná moię przychodźi pámięć, godźien wßytkich pámięći, Tobie J.W. M. P: WOIEWODZINA niegdy ſerdecznie ukocháhány Rodzony Twoy, ále bárdźiey niebu upodobány, bo y do niego iuż zábrány J. W. I. M. P. ALEXANDER z Otok ZALESKI, KASZTELLAN Nakielſki: wiele ten w życiu ſwoim doczeſnym pobożnośći dokumentow zoſtáwił; iuż bogáte w Swiątnicách Páńſkich nieśmiertelnemu BOGU wyſtáwiáiąc Oltarze, iuż rożne w rożnych Kośćiołách niemáłym ſumptem funduiac Confraternie. Zá ták Heroiczne pobożnośći akcye, nietylko ſobie ná nieśmiertelną w gornym Syonie wiekuiſtey chwały záſłużył koronę; ále y tu ießcze ná świećie, ſowitą pobożnośći ſwoiey odebrał nadgrodę, kiedy zá cáłość Oyczyzny, w Márſá bá-

tá/iy

táliy, śmiertelnymi nápełniony ránámi, nádprzyrodzonym ſpoſobem, dotąd doczeſnego nieſkończył pożyćia, áże zá Pátronki ſczęśliwey śmierći BARBARY Swiętey intercesſyą (ktorey Confraternią Páńſką fundowáł ſczodrobliwośćią) Kośćielnemi ná drogę wieczności zoſtał opátrzony świątośćiámi. Z drogi pobożności wrodzoney Domowi cáłemu ZALESKICH Kleynotë, ná KOTFICZOWYM ſtánęłáś polu; Polſka Idália, Sármáckiemu Márſowi, álbo Helena Meneláuſzowi, nierozerwánym dożywotniey przyiáźni poślubiona związkiem, tenże w Domu iego sławnym, nieoſzácowány pobożności ználázłáś prezent. Ieżeli ć báłwochwalna ſtárożytność, fałſzywym Bożyſczom, zwykłá byłá w otwártym polu cáłopalone oddawáć ofiáry; Ná KOTFICZOWYM J. WW. RADOMICKICH placu;

pláců; záwße wſpániáły BOGU prá-
wdźiwemu wybudowány, ćiekáwa lu-
dzka zrzenicá może obaczyć Ołtarz, ná
ktorym iák niegdy ná Sálomonowym, świę-
ty bo pobożnośći nigdy niegáśnie ogień.
Pewnym niech tego będźie comprobá-
mentem, gorąca o promocyą Chwały Bo-
ſkiey, pomnożenie Wiáry S. Katolickiey,
w zacnych imieniem, ſławą, męſtwem,
pobożnośćią, RADOMICKICH żárli-
wość; Herezye z Kośćiołow pozábierá-
nych ruguiąca, y Zbory fałßywą zára-
żone nauką, znowu w Domy Boże
zámieniáiąca, nowe Kośćioły na Chwa-
łę Boſką wystawuiąca. Mniemam że
niezbłądźiłem; gdym ten rozpámiętywá-
nia Męki CHRYSTVSOWEY modeluß: U-
przywileiowanemu wßelkiey pobożnośći
Twoiemu conſecrowáł Jmieniu; J. W.
M.

M. P. GENERAŁOWA. Gorzką ćierpiącego zá nas JEZUSA przywodząc ſobie ná pamięć Mękę, ile tu w tey Książeczce słow y liter czytać będźieß, tyle ßczęśliwych żyćia Twoiego lat prowadź, tyle, pomyślnych doznaway ſukceſſow, á po ſkończonym żyćiá twoiego biegu, nigdy nieprzemiiaiących z JEZUSEM záżyway w Niebie roſkoßy.

Ták życzy:

Iaśnie Wielmozney M.
W. M. Páni y Dobrodźieyce,

Nayniżßy Sługá,

X. M. MICHAŁ BELLINA,
Práwá oboygá Profeſſor,
Kollegiaty WW: SS: Krákowſkiey KANONIK,
Akádemiy Poznáńſkiey DIREKTOR.

JMPRIMATUR.

PETRUS de Czekarzewice TARLO, DEI & Apoſtolicæ Sedis gratiâ Epiſcopus Claudiopolitanus, Suffraganeus, Vicarius in Spiritualibus, Officialis Generalis, Primarius Cathedralis Poſnanienſis Archidiaconus, Cracovienſis Canonicus. mpp.

Reflexyá ná Rozmyślánie Męki Páná y Zbáwiciela Nászego.

Blosius in facell. c. 21 tak pisze. Wiele razy cokolwiek pobożnie rozmyslász albo czytász o Męce P. Iezusá, świętszym się staiesz y wielki pożytek odnosisz, chociasz máłym bardzo affektem y bez uznaney w sobie wdzięczności rozmyslasz albo czytasz.

Tenże takie daie podobienstwo. Iako ten ktory się lubo náymniey dotyka Balsamu wdzięczny przy sobie ma zapach, tak ten ktory mękę Páńską pobożnie rozmysla lubo naymnieyszym to affektem czyni, nie może bez pomnożenia osobliwego łaski Boskiey zostawáć. In instruct. Vit. ascet. f. 1690.

Z obiawienia záś S. Woyciechowi Biskupowi Kolońskiemu uczynionego przez Chrystusa Pana, táki skutek rozmyslania męki Iego Páńskiey czytamy. Iedna łza ktora dla miłości męki moiey z oczu twoich wypuścisz wdzięcznieysza mi iest a tobie pożyteczieysza, niż gdyby po śmierci twoiey inni za cię wylali tak wielkie łez z[...]o [...]ło z ktorego by mogła bydz rzeka.

ROSPAMIĘTYWANIE

Niewinney Męki Páná Zbáwićielá náſzego.

Y onych Drog iego, ktore czynił dla zbáwienia náſzego, w oney Męce ſwoiey.

Modlitwá do Páná Iezuſa.

O Moy namileyſzy Pánie Jezu Chryſte/ Synu Bogá naywyzſzego/ ſtworzyćielu y Odkupićielu rodzáiu ludzkiego/ roſpámietywáiąc ſobie ono dobrodzieyſtwo twoie/ y one nayświetſze drogi twoie/ ktoreś czynił w oneyMęce ſwoiey/ dla mego zbáwienia/ proſze cie/ dayże mi to z łáſki ſwey náświetſzey/ ábym to mogłá z tákim nábożeńſtwem u śiebie uważyć/ y rozebráć w ſercu ſwoim/ z ulitowániem y opłákániem naświetſzey Męki twoiey/ żeby zátym rozmnożyłá ſie we mnie wielka miłość przećiw tobie/ y cierpliwość w káżdym náwiedzeniu/ y krzyżu/ ktory tu ná mnie kładzieſz/ Amen.



PROWIANT NA DROGĘ

Z Wieczerzy ostatniey Páná y Zbáwiciela nászego obmyslony.

Modlitwá do Páná Iezusá.

O Naydobrotliwszy Pánie Jezu Chryste/ chwalę/ y czczę ciebie y tobie dziękuię/ żeś nam Ciało twoie y Krew Nayświętszą pod postáciámi Chlebá y Winá w Przenáyświętszym Sákrámencie/ przy ostatniey Wieczerzy przedziwną choynością zostáwił; zápalże słodki Jezu serce moie goreiącą miłością/ y pragnieniem tego Nayświętszego Sákrámentu / ázebym do przyięcia onegoż tak duchownie iáko y Sákrámentalnie często y godnie gotowáłá się/ osobliwie przy zgonie życia moiego/ ábym ten Przenayświętszy Sákráment z táką pokorą/ poszánowaniem/ czystością serca i nabożeństwem przyimowáłá/ z iákim ty chciałeś/ aby był od wszytkich ten Przenayświętszy Sácráment przyimowány. Dayże mi tę łáskę/ abym tym Niebieskim pokármem ná dáleką wieczności drogę opátrzona/ nim przeciwko nieprzyiaciołom dusznym uzbroiona/ w łasce twoiey utwierdzona/ tam się dostáłá/ gdzie ty teraz żyiesz y kroluiesz ná wieki Amen.



DROGA PIERWSZA.

PIerwsza droga twoia byłá o moy namilszy Pánie Jezu Chryste / ktoraś szedł dla zbáwienia moiego / gdyś raczył wyniść z onego Wieczerniká / do onego Ogroyca: tam upadszy ná oblicze swe náświetsze / modliłeś sie do Bogá Oyca swego niebieskiego / mowiąc: Boże Oycze / oddal odemnie ten Kielich. Tám będąc w oney modlitwie y srogim bolu / wystąpił krwáwy pot iáko krople / ktore płynęły z Ciáłá twego nayświetszego áż ná ziemie. Oto ia też upádam przed oblicznością Máiestatu twego świetego / dziekuiąc ci zá ták wielką łáskę y okrutną mękę: á proszę cie ábyś mię / uchował upadku dusznego y cielesnego / przed oblicznością nieprzyiaciół moich / niechay tá naświetsza męká twoiá będzie zá szczyceniem / y obronieniem moim przeciwko nieprzyiaciołom duszę y ciáłá mego / Amen.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.



DROGA WTORA.

WTora droga twoia była, o moy namilßy Odkupićielu / kiedy ćię oni niewierni żydowie poimali/ wiedli ćię z onego Ogroyca zwiazanego/ policzkowanego y zbitego. Przez te zwiaski/ o moy namilßy Zbawićielu/ ktoremiś był zwiazany/ dla zbáwienia mego/ zwiażże mię węzłem nierozdzielney miłośći z soba/ abym ćię miłowáła ze wßytkiego serca y duße moiey. A gdy ćię prowádzili przez one wode Cedrowa/ upadłeś ná twarz twoie/ o moy naymilßy Pánie Jezu Chryste/ y roztráćiłeś swoie naświętßa twarz na kámieniu onym. O to ia też upádam ná oblicze swoie/ przed oblicznośćia nayświetßego máiestátu twego/ dziekuiac ći zá tak wielka łáskę y tak okrutna mękę/ ktoraś dla mnie ćierpiał. A proßę uchoway mię upadku dußnego y ćielesnego/ wyrwi mię z mocy á pázczek nieprzyiaćiela mego/ a ty sam badź obrońca moim/ przećiwko iemu/ y wßytkim chytrośćiom iego/ A.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Máryę.



DROGA TRZECIA.

TRzećia drogá twoiá byłá/ o moy namilßy Zbáwićielu y odkupićielu/ kiedyś był przywiedziony przed onego fáłßywego Anaßá/ przed ktorymeś wziął on srogi á okrutny policzek/ a ześ od niego upadł ná ziemię. O moy namilßy Zbawićielu y Odkupićielu/ oto ia tez upadam przed oblicznośćią Máiestatu twego świętego/ dziękuiacći iżeś ty dla mnie ćierpiał ták wielkie boleśći y ćięßkie policzki. A proßę ćię/ przez twe ták gwałtowne upadnienie na ziemię/ od onego srogiego policzku/ uchoway że mię upadku dußnego/ y ćielesnego/ przed oblicznośćią nieprzyiáćioł moich/ wyrwij mię z mocy á páßczeki ßátáńskiey/ nie ćieß głownego nieprzyiáćielá mego ßátáná/ áby sie miáł ćießyć z upadku moiego: tym mię miey w opiece y obronie swoiey/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.



DROGA CZWARTA

Czwarta drógá twoiá byłá/ o moy námilszy Odkupicielu/ kiedyś przed onym złośliwym Kaiphaszem stánął / przed ktorymeś był od fałszywych świadkow oskárzony/ á tyś ná wszytko milczał/ ust swoich nieotwieráiąc/ á toś wszytko czynił z wielkiey pokory y ćierpliwośći. Proszę ćię o moy námilszy Pánie Jezu Chryste/ użycz że mi też tákiey pokory y ćierpliwośći/gdy byś też ná mnie dopuśćił iákiego nieprzyiaciela/ ábym to wszytko skromnie znośiłá dlá ćiebie/ o moy námilszy Pánie/ ázeby śie nigdy nie známázł fałsz w uśćiech moich/ iedno coby było z twoią chwałą/ Amen.

Zátym mowić Páćierz y Zdrowę Márya.



DROGA PIATA.

PJata Droga byłá/ twoia/ o moy namilszy dobrodzieiu/ kiedy ćie oni złośliwi Zydzi do oney ćiemnice prowadzili / y zepchneli ćie z onego wschodu/ ażeś padł ná ziemie/ y rostráćiłeś śie niewinny Báránku Pánie Jezu Chryśie/ od onego srogiego upadnienia na ziemie. Oto ia tez upadam nedzna grzesznicá na oblicze swoie/ dziekuiacći z cálego sercá swego/ zá ták wielka łáske y okrutna meke. A prosze ćie uchoway mie upádku dusznego y ćielesnego przed obliczności a nieprzyiaćioł moich: nie ćiesz głownego nieprzyiaćielá mego szatáná/ wyrwii mie z mocy á pászczeki iego: przez ták wszytkie udreczenia / ktoreś dla mnie ćierpiał w oney smrodliwey ćiemnicy/ támeś zwiazány siedział ná ziemi w onym srogim błoćie. Prosze ćie o moy namilszy Odkupićielu/ wywiedz że mie z ćiemnice potepienia wiecznego/ y z niewoli grzechu / á oświeć mie śiedmia dárow Duchá świetego/ ábym przećiwko tobie wiecey niegrzeszyła/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.



DROGA SZOSTA.

SZosta Droga twoia byłá/ o moy namilszy Pánie Jezu Chryste Zbáwićielu moy/ gdyś był wywiedzion zoney ćiemnice/ y przywiedzion do onego złośliwego Pitáta/ ktory w tobie nie ználazł żadney przyczyny śmierći/ y wyznał żeś był bez winy: á tyś stánał niewinny Báranku Panie Jezu Chryste przed złośliwym sędzią/ z wielką pokorą y ćierpliwośćią/ znosząc ná sobie one wszytkie żelżywośći y sromotne bluźnierstwá/ fałszywe świádectwá. Proszę ćie: o iedyna nádzieio duszę moiey/ moy namilszy Panie JEZV Chryste/ przez te twoie niewinność wielką/ y pokorę/ uczyńże mie tez czystą á niewinną/ kiedy przed srogi sąd twoy stanę/ áby we mnie nie znalazł moy nieprzyiaćiel/ czymby mie miał oskárżyć przed sprawiedliwem sądem twoim/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Mária.



DROGA SIODMA.

SIodma Drogá twoia byłá/ o moy naymilszy Pánie Jezu Chryste/ kiedy ćie odesłał Piłat do onego złośliwego Herodá/ ktory tobą wzgárdził/ mądrośćią wieczną niestworzoną. O moy naymilszy Panie Jezu Chryste/ proszę twey nayświętszey miłośći/ przez tę wzgárdę/ ktoraś tu dla mnie odnośił ná tym nędznym świećie/ nie racz że gardzić mną nędznym stworzeniem swoim/ gdy do ćiebie wołáć będę we wszytkich smutkach y dolegliwośćiach moich/ á ráczmi to dáć z swego miłośćiwego prędkiego rátunku y wspomozenia twego: á daymi to/ ábym iá też gárdziła tym świátem/ y wszystkiemi pożądliwośćiámi iego/ dla ćiebie iedyney poćiechy moiey/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.



DROGA OSMA.

OSma Drogá twoiá byłá/ moy naymilszy Pánie Jezu Chryste/ kiedy ćie odesłał Herod do onego złośliwego Piłatá/ w onym wzgárdzonym odzieniu/ na pośmiech onym wszytkim nieprzyiáćiołom twoim/ y szedłeś miedzy onymi złośliwemi káty/ ktorzy ćie prowádzili przez one wszystke droge bijąc y policzkuiąc twoie twarz nayświetsza ná ktorą Aniołowie żądáią záwżdy pátrzyć/ y insze nieznośne męki zádawáiąc twey przenayświetszey miłośći/ przez one wszystće drogę. Proszę ćie o moy naymilszy Pánie Jezu Chryste/ przez te wszystkie męki twoie ktoreś dla mnie ćierpiał/ dla mego zbáwienia/ z wielkim utrapieniem náyświetszego człowieczeństwá twego/ tam ná oney drodze/ zwiedzże mię z drogi zátracenia wiecznego/ á nawiedź mię ná drogę zbáwienia wiecznego/ Amen.

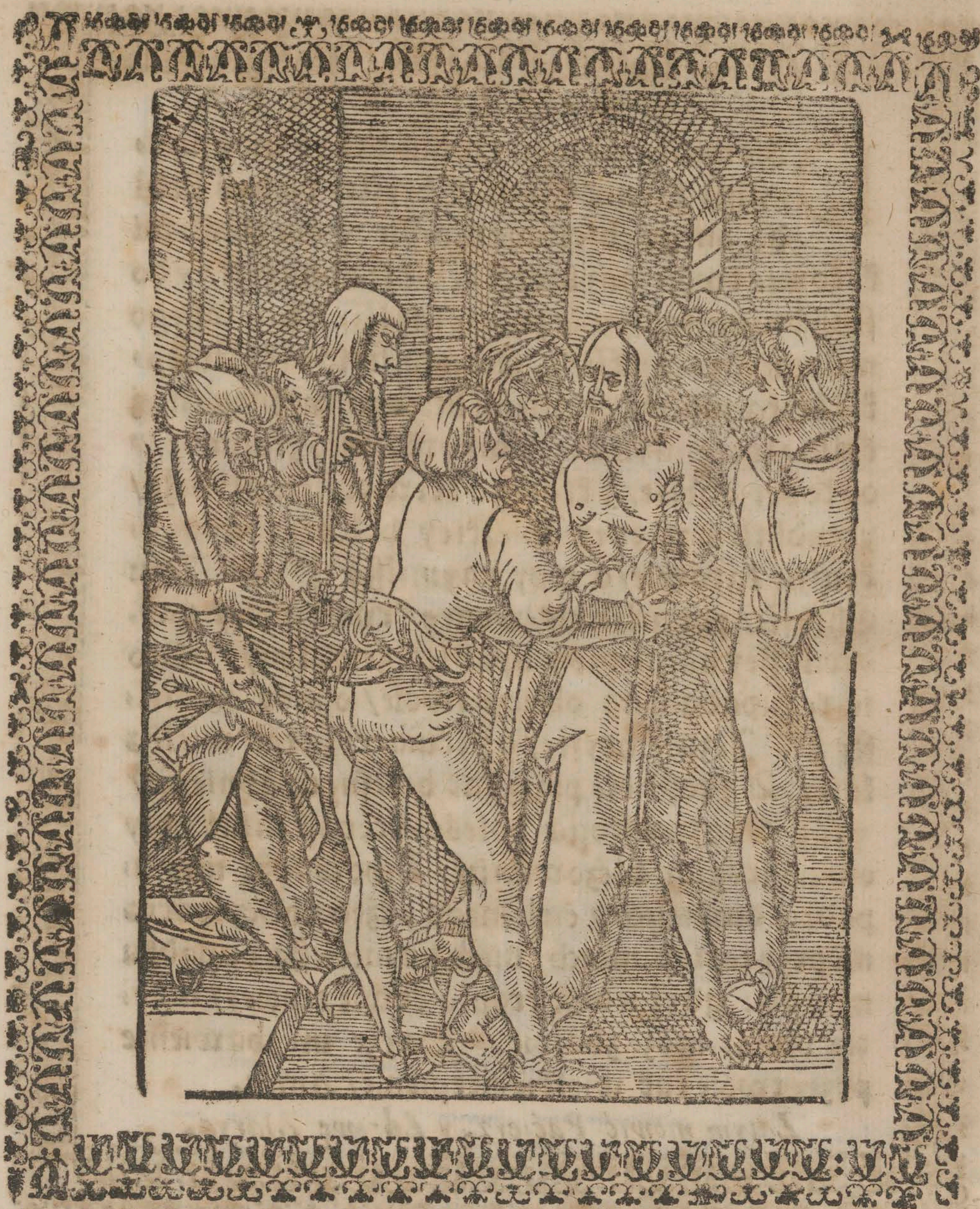
Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.



DROGA DZIEWIATA.

Dziewiata Drogá twoia byłá o moy naymilßy Pánie Jezu Chryſte/ kiedyś ßedł do onego biczowánia/kiedy oni złośliwi kátowie twoie nayświetßé ćiáło obnażyli/ y do ſłupá niemiłośćiwie przywiązáli/ á bez wßego miłośierdzia śiekli/ á ſkorá wiſiáłá iáko ſtrzepki/ ktora innemi ſrogiemi biczami wytárgáli/ iż ćiáło twoie nayświet: wßytko było zránione/ y od kośći odbite/ z ktorego krew obfićie płynełá/ y omdlałeś w oney wielkiey boleśći: á oni okrutni kátowie/ o moy naymilßy Pánie Jezu Chryſte/ porzućiliście/ w oney krwi twoiey nayświetßey ná ziemie y upádłeś zemdlony. Oto ia też upadam ná oblicze ſwoie/ o moy namilßy P. Jezu Chryſte/ dźiekuiacći za ták wielką łáſkę. A proßę ćie przez ták boleſne upadnienie/ y ták okrutną ſrogą boleść/ ktoraś miał przy onym ſrogim biczowaniu/ uchoway że mie upadku dußnego/ y ćieleſnego przed obliczności nieprzyiaćioł moich/ niech śie nie ćießą z upadku moiego: gdyż iedná kroplá krwie twoiey/ wßyttec świat może zbáwić. Dayże mi zbáwienie przez twoie ták wielkie cierpienie/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.



DROGA DZIESIATA.

DZiesiata Drogá twoiá byłá/ o moy náymilszy Pánie Jezu Chryste/ kiedy oni niewierni katowie kazálić po one twoie sukienki/ ábyś sie wnie oblokł/ y zbierałeś one sobie po ziemi/ będąc ták w wielkiey mdłośći y boleśći utrapiony. O moy naymilszy Pánie Jezu Chryste/ przez ták wielką twoie pokorę y posłuszeństwo/ iakoś był posłusznym onym kátom swoim złośliwym/ á toś czynił dla mego zbáwienia/ dayże mi też to/ o Pánie/ ábym ia też byłá posłuszna woley twoiey / y przykazánia twego świetego/ á dáy mi to/ ábym sobie życzyłá pierwey umrzeć/ ániżelibym miała kiedy ćiebie takim grzechem obrázić/ przez ktorybym miałá sobie utráćić łáskę twoię náyświetszą/ y zbáwienie swoie/ dla ktoregoś ty ták wiele ućierpiał/ y tak wiele krwie wylał Amen.

Zátym mowić Páćierz y Zdrowę Márya.



DROGA JEDENASTA.

JEdenaſta Drogá twoiá byłá/ o moy naymilßy Pánie Jezu Chryſte/ kiedy ćie prowadzili na owo mieyſce ná ktorym ći Korone ćierniową ná głowe twą nayświętßą włożyli/ ktora práwie áż do mozgu głowe twą nayświętßą przeráżili/ ná śmiech/ ná iedno kolano klekáiąc/ Krolem Zydowſkim ćiebie náżywali. O moy naymilßy Pánie Jezu Chryſte/ niechayże iuż przyidźie to kroleſtwo twoie/ przed oblicznośćią wßytkich narodow. Pokażże ſie z chwałą twoią tym wßytkim/ ktorzy ćie wyznawáią prawdźiwym Pánem y Krolem niebá y źiemie/ áby iuż odnieśli one wieczną korone/ w chwale wieczney twoiey: á poćieß tych wßytkich/ ktorzy będąc pod tyráńſtwem niewiernych pogánow/ ktorzy ćie nie znáią/ a nie záprzeli ſię dla ich okrućieńſtwá Imienia twego świętego/ á tylko do ćiebie ſámego w ſwoich fráſunkách wołáią/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.



DROGA DWUNASTA.

DWunásta drogá twoiá byłá/ o moy naymilszy Pánie Jezu Chryste kiedy cię prowádzono do onego Piłatá/ ták zránionego/ zbitego/ iż mieyscá cáłego niebyło ná ćiele twoim náyświętszym/ ktoreby niebyło zránione. Y zdziwił się Piłat onemu okrućieństwu/ ktore nád tobą czynieli oni okrutni kátowie/ y vkazał ćię im w oknie/ áby mieli iákie vlitowánie nád tobą: bo widział twoie niewinność/ á oni wołáli vkrzyżuy go/ vkrzyżuy go. O przez tę nielitość/ ktorą mieli nád tobą oni okrutni ludźie/ dayże mi to o moy naymilszy Pánie/ ábym to mogłá u siebie vważyć y rozebráć w sercu swoim/ żes ty dla mnie ták wiele vćierpiał/ y ták wiele krwie wylał/ ażebym to z wielkim nabożeństwem opłákáłá/ á iżby te nayświętsze rány twoie były lekárstwem zránioney duszе moiey: vzdrow że ią ty sam Panie Jezu Chryste/ lekarzu nieprzebranych łask/ á ozdob ią wszytkiemi zasługámi y cnotámi twoimi/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.



DROGA TRZYNASTA.

TRzynasta Drogá twoiá byłá/o moy náy-milszy Pánie Jezu Chryste/ kiedyś szedł do onego sadu przed onego złośliwego Piłata/ przed ktorymeś stánął niewinny Báranku Panie Jezu Chryste/ z wielką pokorą y cierpliwośćią / oczekiwáiac onego srogiego dekretu/ktorymeś był skazány ná śmierć okrutną krzyżową. O moy naymilszy Pánie Jezu Chryste/ przez niesprá wiedliwe skazánie/ktorymeś był potepiony na okrutną śmierć krzyżową/ nie skazuyże mie ná śmierć potepienia wiecznego/ktorem ia sprá wiedliwie grzechámi moimi zásłużyłá: ale mie racz policzyć w liczbe wybránych twoich/ gdziebym ćie chwaliłá y błogosłá wiłá wespoł z wybranymi twoimi/ Amen.

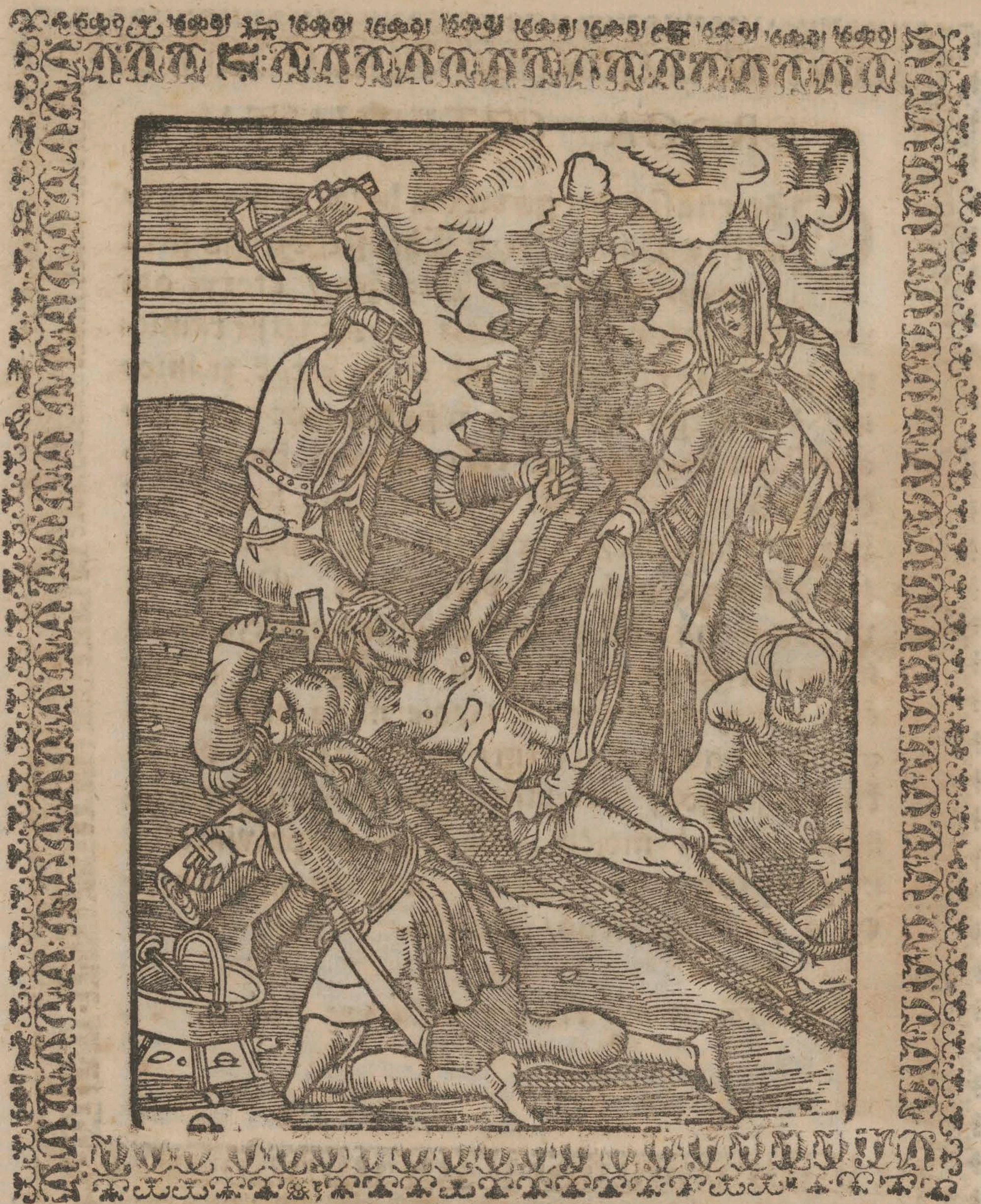
Zátym mowić Páćierz y Zdrowę Márya.



DROGA CZTERNASTA.

CZternasta drogá twoiá byłá/ o moy nay-milszy Pánie Jezu Chryste/ kiedyś szedł z onym okrutnym Krzyżem/ ktoryć oni złośliwi kátowie ná twoie nayświętsze ramioná włożyli/ ktore były ták zbite y ták zránione/ dla czego vstawáłá wszytká moc człowieczeństwá twego/ pod ktorym częstokroć y pádłeś ná oblicze swoie nayświętsze/ będąc ták bárdzo zrániony/ iż wszytkie siły człowieczeństwá twego pod nim vstawáły. Oto ia też vpadam ná oblicze swoie przed oblicznością nayświętszego Máiestatu twego. A proszę ćię/ przez vpádnienie twoie nayświętsze pod onym srogim Krzyżem/ vchoway mię vpadku dusznego y ćielesnego/ przed oblicznością nieprzyiaćioł moich: nie ćiesz nieprzyiaćielá mego głownego szátáná/ wyrwiy mię z mocy á pászczeki iego/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.



DROGA PIĘTNASTA.

PJetnasta drogá twoiá byłá/ o moy naymilszy Pánie Jezu Chryste/ kiedyś szedł do onego krzyżá / y chćiałeś dobrowolnie położyć sie ná Krzyż/ ále oni niewierni kátowie/ wielkim ćie gwałtem porwáli/ y ná Krzyżu porzućili: naprzod ręce/ potym nogi okrutnie przybili/ y wszytkie stawy y żyły w tobie porwáli/ ták iż káżdy staw/ w twey nayświętszey miłośći mogł bydź policzony: podnieśli ćie potym z Krzyżem/ upuśćili ćie potym ná ziemię/ gdźieś vpádł wielkim gwałtem z onym srogim á okrutnym Krzyżem. O moy naymilszy dobrodźieiu/ tam sie práwie odnowiły wszytkie boleśći oney rány/ wszytkie znowu sie otworzyły/ z ktorych Krew okrutnie płynęłá. Otoiá też upadam przed oblicznośćią Máiestátu twego świętego/ dźiękuiąc zá ták wielką łáskę y okrutną mękę: á proszę ćię/ ábyś mię vchował vpádku duszne go y ćielesnego przed oblicznośćią nieprzyiaćioł moich: niechay tá náyświętsza męká twoiá bedźie zászczyceniem y obronieniem moim przećiwko nieprzyiáćiołom dusze y ćiáłá mego/ A.

Zátym mowić Paćierz, y Zdrowę Márya.


INRI

ROSPAMIĘTYWANIE

Onych boleśći, ktore miáł Zbáwićiel náſz ná Krzyżu.

O Moy náymilſzy Pánie Jezu Chryſte / rozpámiętywáiąc ſobie one okrutną mękę / ktorąś dla mnie ćierpiał ná Krzyżu / muſzę ſię zadziwowáć tak wielkiey twoiey dobroći / á obżáłowáć okrutną złość moię. Abowiem ia będąc tym nędznym świátem zábáwioná / roſkoſzámi iego záwiedzioná / zániechywáłam tobie ſłużyć / á tyś mnie nie zabaczył y wſzytkiego ſtworzenia twego / w onych ſrogich mękách: ábowiem ono ſłowo twoie nayświętſze / ktoreś ná Krzyżu wymowił / náypierwey zá krzyżowniki ſwoie / modląc ſię do Bogá Oycá ſwego mowiąc: Oycze miły odpuść im / boć nie wiedzą co czynią / znáczy nam wielką dobroć twoię / iż ty kázdemu chceſz okazáć miłośierdzie ſwoie / gdzieby ſię iedno do ćiebie nawroćił. O moy namilſzy Pánie / rácz że to ſam we mnie ſpráwić / ábym przeciwko tobie iuż więcey nie grzeſzyłá / ábym ćię przez grzechy moie z tymi niewiernemi żydy nie krzyżowáła / ále żebym ſię w tobie Zbáwićielu mym kocháłá.

Wtore słowo twoie było/ o moy náymilßy Pánie/ ktoreś rzekł do onego łotrá/ ktory z tobą wisiał ná Krzyżu. Dziśiá zemną bedźieß w Ráiu. O moy námilßy Pánie/ vczyńże też táką łáskę zemną/ czásu godźiny śmierći moiey: vczyń mie też ták ßczęśliwą/ áby też głos tákowy twoy zábrzmiáł w vßách moich: ábym vmierała z táką wiárą y nádźieią o miłośierdźiu twoim/ iżby śię niwczym czárt/ moy głowny nieprzyiáćiel/ nie vćießył ze mnie.

Trzećie słowo twoie było/ o moy náymilßy Pánie/ kiedyś rzekł do Mátki twey Náświetßey: Oto Syn twoy. A Janowi. Oto Mátká twoiá. Boś wiedźiał iáko Bog/ iey serce wielką żáłośćią ogárnione. O moy namilßy Panie/ nieośierocayże mie ná tym nędznym świećie/ żebyś mie kiedy miał zopieki swey opuśćić: ále zá przyczyną teyże naświetßey Mátki twoiey/ miey záwżdy swoie Oycowskie stáránie o mnie.

Czwarte słowo twoie było/ o moy namilßy Pánie: Prágnę. Coż tam było/ o moy namilßy Pánie/ zá pośilenie twoie w vtrapieniu twoim: oná srogá żołć z octem zmießana/ ktorá to-

ra tobie nágotowali niewierni kátowie do vst twoich naświętszych / z ktorych nie pochodziło nic iedno wieczna prawda á zbawienne słowa. O moy namilszy Pánie / iákożem się i tu vkochálá w rozliczności rozmaitych potraw / a tyś dla mnie pił ták sroga żołć ná Krzyżu. O racz że mię / o moy námilszy Panie vchowáć tego sprosnego grzechu obżarstwa: á day mi to / ábym tu więcey nic prágnełá iedno ciebie / á słowem twoim naświętszym niechay będzie obżywiona duszá moiá.

Piąte słowo twoie było / o moy náymilszy Pánie / kiedyś ráczył záwołáć náyświetszym głosem swym ná krzyżu: Boże moy / Boże moy / czemuś mię opuścił. O Boże moy / y Stworzycielu moy / przez tę sroga boleść / ktora ná ten czás było vdręczone náświętsze człowieczeństwo twoie na Krzyżu / nie raczyszmię też opuszczáć nędznego stworzenia twego we wszytkich smutkach y doległościách moich

Szoste słowo twoie było / o moy namilszy Pánie / Spełniło się. Wiem moy náymilszy Panie / iż się iuż wszytko wypełniło / co nam był twoy namilszy Oćiec obiecał przez Proroki

świe-

święte/ iżeś ty miał tak ućierpieć zá grzechy násze/ niechayże też o moy náymilszy Pánie/ wypełnią się nam one obietnice twoie/ iákoś powiedźieć raczył. Kto wierzy w mię/ będźie miał żywot wieczny. A iż ia ćiebie wyznawam/ iżeś ty iest Bog moy/ y Stworzyćiel moy/ nie przyi się też mnie o moy naymilszy Pánie/ przed Oycem twoim niebieskim/ áni racz wymázowáć imienia mego z kśiąg żywotá wiecznego: przez ták wiele boleśći ktoreś dla mnie ćierpiał ná Krzyżu.

Siodme słowo twoie było/ o moy naymilszy Pánie Boże Oycze/ w rece twoie polecam duszę moię: Dayże mi to moy naymilszy Pánie/ ábym to mogłá wolnie wymowić/ czásu godźiny śmierći moiey. Atuś iuż raczył umrzeć zá mię/ y za wszytek rodzay ludzki: zá co ia tobie dźiękuię/ upadáiąc ná oblicze moie. A proszę ćię/ przez ták wielką łáskę/ ktora z boku twego násświętszego wypłynęłá ku poćiesze y ozdobie Kośćiołá twego świętego/ y zbáwieniu rodzáiu ludzkiego: proszę ćię/ uczynże mię też ták wielkiey łáski twoiey uczestniczką/ ábym z tobą ná wieki żyłá/ y ćiebie chwaliłá ná wieki wiekow/ Amen.

MODLITWA
Do Oycá, dźiękuiąc mu zá mękę iedynego Syná iego.

DZiękuię tobie Boże Oycze moy niebieski / Wszechmogący wieczny Boże / żeś Syná swego iedynego zesłáć raczył z Stolice wielmożnego Máiestatu twego / ná ták okrutną y hánicbną śmierć wydáćieś ráczył / zostáwiwszy znáki godne pámięći ná iego náyświetszym ćiele / w ręku y w nogách iego náyświetszych / y w boku iego nayświetszym / z ktorego nam nigdy nieprzestánie płynąć obfitość nieprzebranego miłośierdźiá iego. Weyźrzyß dźiś sam ná to náyślicznieyße człowieczeństwo iego / ná ktorym nam te znáki są otworzone. Weyźrzyß dźiś sam ná to / á niechay ćie to przywiedźie do miłośierdźia. Wspomni coś ná to nálożył / ábyś nas z mocy ßátaná potępionego wyrwał / zdrowie y śmierć náymilßego dziedźicá twego / ktory tobie stał sie posłußny áż do śmierći. A dla tey miłośći / ktorą maß przećiwko namilßemu Synowi twemu / zmiłuy sie nad krewkośćią człowieczeństwá náßego: day

nam

nam niewinność/ ktoraś nam był dał po krzćie / ktoraśmy przez grzech swoy vtrácili / y to wszytko co nam iest potrzebnego do zbáwieniá / y do łáski twoiey świętey: dáy nam w iedności Kośćiołá twego świetego imie twoie chwálić / á wszytkie kácerze/ odszczepieńce/ y sercá ich zátwárdziáłe racz náwrocić / A ktoryś rozkázał áby opoki wydáły wode/ dla ochłodzenia ludu twego ná puszczy/ wywiedź też łzy obfite z serc ludzi zátwárdziáłych/ ku opłakániu złośći swoich / y wszystkiego świátá: áby te plági y karánia / ktoreśmy grzechámi nászemi zásłużyli / raczył od nas miłośćiwie oddálić / á nád námi się zmiłowáć/ przez męke tegoż námilszego Syná twego / ktory z tobą żyie y krolnie ná wieki wiekow/ Amen.

Modlitwá do Syná Bożego.

DZiekuie tobie opráwdziwy Synu Bogá żywego / zá ták wielką łáskę / ktoraś ráczył pokázáć wszytkiemu rodzáiow i ludzkiemu/ żeś raczył przyść w człowieczey náturze ná ten nędzny á mizerny świát / ábyś ták wiele ućierpiał zá grzechy násze z wielką pokora/

kora/ nosząc ná sobie dobrowolnie wszytkie u-
ćiski y niedostátki ná tym nedznym świećie/
nakoniec one okrutna y hániebna śmierć: ie-
dnák iż wiem iż ty moy namilszy Stworzyćielu
zyiesz/ rozwiązáwszy wszystkie boleśći śmier-
ći/ y vśiadłeś ná práwicy Bogá Oycá twe-
go: w oney chwale/ ktorey niemasz końcá/ do
ktorey nikt nie może wniść/ iedno przez cie/
przeto do ćiebie wołamy/ wierząc że nas nie-
opuśćisz/ choćiaż w oney szczęśliwośći Máiestá-
tu swego śiedźisz y wierzę/ że nam nie iest zá-
grodzone miłośierdźie twoie/ ktoreś zawżdy
pokázował ludźiom vtrapionym/ tu mieszkaiąc
znimi cielesnie ná tym świećie/ ślepe oświecá-
iąc/ chrome vzdrawiaiąc/ inne choroby ich du-
szne y ćielesne lecząc. Weyzrzysz też dźiś ná po-
trzebe násze/ vćiski: ktorych świat pełen/ ktoreś
ty ná nas dopuśćił/ iżeśmy to grzechámi ná-
szemi zásłużyli/ do czego nas przywiodła ská-
żona naturá naszá/ y grzech/ w ktorymeśmy
śie zrodźili: wspomoż łaską swoią: poćiesz ser-
cá vtrapionych/ przez Imie twoie naświętsze/
przez ktoreś nam obiecał wszytko otrzymáć/ o
co bedźiem prośić: ieśli nam Duchá twego

F świe-

świetego/ktoregoś nam obiecał: podeprzyi ſkázoną náture naſze/z táką doſkonáłośćią/ iákiey náſzá powinność Chrześćiáńſká uczy / ktory żyieſz y krolui eſz/ Amen.

MODLITWA
Do Swiętego Ducha.

DZiekuię tobie o naymiłośierniey ſzy duſz ludzkich Poćieſzyćielu/ Duchu świety/ Boże prawdziwy / Oycu y Synowi we wſzytkim rowny/ od obudwu niewymownym obyczáiem pochodzacy/ żeś mie przez łáſkę swą náyświetſzą oświecił/ żem ſie w świetey wierze Chrześćiáńſkiey vrodziwſzy/ do tego czáſu ieſtem w niey przez łáſkę twoię záchowána. Proſzę ćie o prawdziwy Boże / ráczże zápalić ſerce moie ogniem miłośći twoiey/ ku rozmnożeniu tych cnot / ktore z oſobliwey łáſki y oświecenia twego pochodzą: vtwierdzay w ſercu moim wiárę gruntowną á nieodmienną / tę ktorąś ná mocney opoce Kośćiołá twego vgruntowawſzy / záłożył: Day nadzieię ábyśmy niewątpili y nierozpaczáli o tym / coś wierzącym w ćię obiecał: Dáy czyſtość niepoka-

lánego serca y ciáłá nászego / gdyż sie ty sam w tym kochasz / á w sercach czystych a niepokalanych przemieszkiwász: Day serce pokorne / z tákim vniżeniem przed świetym Máiestatem twoim / żeby sie we mnie nieználazł ten sprosny grzech / Pychá / ktora sie ty brzydzisz: day ćierpliwość do znoszenia smutkow y dolegliwośći nászych / ktore nam sa lekárstwem ná oczyszczenie grzechow / y powodem do wiekszego vćiekánia sie do ćiebie: Day mestwo / zá twoia pomoca / do vwárowania tego wszytkiego / czym sie ty brzydzisz / gdyż samá / oprocz łáski á wspomożenia twego / zástáwić sie temu nie moge: Przeto prosze ćie / ábyś mie ty sam rządził / vmocnił / przez oświecenie łáski twoiey / żeby we mnie nic nieználazł moy głowny nieprzyiaćiel szatan / czym by sie miał vćieszyć ze mnie: co mi racz dáć z łáski twoiey náświetszey / ktory z Oycem y z Synem iego żyiesz y krolujesz ná wieki wiekow / Amen.

MODLITWA
W długich chorobách y frásunkách.

DOkadże moy Pánie chcesz mie zápomnieć / á nie wysłuchasz w żáłośći vtrapionego

ſtworzenia twego: Przez ták długi czás wołam do ciebie / átyś odwroćił twarz ſwoie odemnie / przepuśćiłeś ná mie boleśći / á máło kiedy czyniſz mie wolna od nich. Náucza mie Dawid / ábym nie miáłá nádzieie w człowieku tylko w Bogu / przetom iedno w tobie nádzieie pokłádáłá / á do ciebie tylko wołáiac o rátunek w ták gwałtowney potrzebie moiey / á miaſto poćiechy śleſz y dopuſzczaſz námnie / co mie ſmęći [y trapi / w ktorych ćieſzkośćiách práwie vſtawa duſza moia. Przeto Pánie poyźrzyi oczyma miłośierdźia twego ná mnie vtrápiona / day mi odrobine łáſki y miłośierdźia ſwego / ktore padáia z ſtołu tych ktorzy obfitych poćiech na duſzách ſwych od ćiebie ſa nápełnieni / y roſkwitneli ſie iáko kwiátki nad zdroiami wod ćiekacych / y obtoczyłeś ie murem możnego rámienia ſwego / iż ſie ich żadna rzecz ſzkodliwa dotykać nie może / o ktorych mowi Dáwid w Pſal: iż po żmiiách y bazyliſzkách chodźić beda / a nie beda im ſzkodźić: y Aniołom ſwym roſkáże / áby ie ná reku ſwych nosili / áby o kámień nie obráźili nogi ſwoiey / á domowi ich nie przybliży ſie ſkáránie: á źnie-

mi ie-

mi iestem w ućisku/ wyrwę á uwielbię ie/ dłu-
gośćią dni nápełnie/ y ukáże im zbáwienie mo-
ie. ábowiem imię moie poználi/ y wołali do
mnie w ućisku/ á ia ie wysłucham. Oto ia ie-
dná nędznica miedzy wielą vtrapionych ná
świećie naynędznieysza do ćiebie wołam o rá-
tunek y wspomożenie/ w tey ćieszkiey chorobie
moiey/ grzechy mię moie odłączaią od ćiebie/
że mie ták długo nie wysłuchywasz: weś mię
w opiekę swoię/ áby śie mnie niedotknął grzech/
áni żadna zmazá. Oto leże nad oną sadzáwą-
ką Syloe/ niemám ktoby mię podwiodł/ v-
przedzáią mię inśi do ćiebie/ biorąc od ćiebie
poćiechę y vzdrowienie/ á ia przećie leże w bo-
leśćiách/ oblewáiąc łzámi pośćiel moię/ przydź
że iuż sam/ o moy náymilszy odkupićielu/ kto-
ryś ná ten świát był nam dla tego zesłány/
ábyś odpuszczał grzechy/ utrapione z frásunku
wybawiał/ chrome y ślepe uzdrawiał: vczyń-
że też táką łáskę ze mną/ podayże mi miłośći-
wą rękę swoię/ á nie wzgárdzay mię w wiel-
kich smętkách y chorobách do ćiebie wołáią-
cey: boć iedno tylko łzy są pokármem moim.
Zmiłuyże śie moy naymilszy Pánie/ á weyźrzy
w te

w te żáłosne káty domu mego / w ktorych nie⸗
słycháć iedno płácz á stekánie ludźi vtrápio⸗
nych: oddalże ty sam od niego te pomstę kárá⸗
nia swego: obroć dźiś swoie Boskie oblicze do
mnie przez zásługę niewinney meki twoiey / y
onego nayświętszego Imienia twego Jezus /
przez ktoreś nam v śiebie roskázał prośić wszy⸗
tkiego . y przez zásługę Dźiewice Panny
Maryey / Mátki twoiey błogosłáwio⸗
ney / y wszytkich Swiętych /
Amen.

Piosnká w utrápieniu y Frásunkách.

A Czem tak nieszcześliwa, nie trácę nádźieie
W tobie moy wieczny Boże: acz mi się tak dźieie
Opak wszytko ná świećie. á nic poćiesznego
Nie vćieszy mnie smętney, czásu nieszczesnego.
A łez mi iuz niestawa ábym opłákáłá
Utrápiony ten moy wiek, tylkom pokładała
W tobie samym nádźieię, iż z twego przeyźrzenia
Cierpię to. od ćiebie też szukam poćieszenia.
A wiem, że na to patrzy święte oko twoie,
Iákie to są żalosne, Boże moy dni moie,
Wierzę że się vżalisz mnie stworzenia twego,
A dasz mi przed me oczy, co poćiesznieyszego.

Przy-

Przybadźże mi ná pomoc, Boże dobrotliwy,
Usłyſz moie wołanie y głos żálobliwy
W moiey ćięſzkiey chorobie, y w tákiey żáłośći.
Boć iuż oto ſmutny duch ſuſzy moie kośći.
Potrawy me gorzkie łzy, ſen rzádko bez trwogi:
A ia inſzey niemaiąc, oprocz ćiebie drogi,
Pánie, tobie ſamemu dáię w ręce twoie
Nieſzcześćie, fráſunek, utrapienia moie.

MODLITWY
S. Brygidy o Męce Páńſkiey, ku zbawienney duſzy Chrześćiáńſkiey poćieſze, godne mowienia.

O Pánie Jezu Chryſte / wieczna ſłodkośći ćiebie miluiacych / radośći y poćiecho wſzelkie poćiechy przechodząca / Zbáwićielu y miłośniku wſzytkich grzeſznych pokutuiacych / ktorys ſie dał słyſzeć / że to roſkoſz twoia ieſt / mieſzkáć z ſynámi ludzkiemi / ktorys ſie ſtał człowiekiem oſtátecznego wieku: Racz wſpomnieć ná ono męki twoiey wſzytkiey doſkonáłe vważenie / y na wnętrzna żáłość / ktoras od początku poczęćiá twego / w náſzym człowieczeń ſtwie vćier-

vcierpiał: ná ten czas zwłaszcza / gdy sie przybliżáłá zbáwienna śmierć twoiá / ktorąś od wiekow w Boskim sercu twym przeyźrzał y zrządził. Racz też wspomnieć o Pánie Jezu / y ná on smutek / ktory duszę twoię náyświętszą (z woley twey) ogárnął / iáko o tym własne twe wyznánie świadczy / kiedyś rzekł: Smutna iest duszá moia / áż do śmierci / y kiedyś na ostateczney wieczerzy Vczniom twym ciáło y krew swoię rozdawszy / á naprzod nogi ich z niewysłáwioną pokorą vmywszy / y potym mile ie vcieszywszy / bliską mękę twą opowiedział. Rácz wspomnieć y ná wielką boiázń / ktorąś przed śmiercią Krzyżową ráczył dobrowolnie ná się przyiąć dla mnie. Wspomni y ná boleść / ktorąś miał / gdyś ná gorze Oliwney trzykroć modlitwę czyniąc / krwawym sie potem oblał / gdyś od vcznia twego własnego był wydány od wybránego ludu twoiego poimány / od fałszywych świadkow oskárżony / od czterech sędziow niespráwiedliwie sądzony / w wybránym mieście twoim Hieruzálem / w dzień Wielkonocny / czásu kwitnącey młodości ciáłá twego: kiedyś też niewinnie ná śmierć był osądzony /

kátom często podawány/ szarpány/ pchany/ zeplwány/ z wlásnych szat zwloczony/ wcudze odzienie obleczony: tákże gdy oblicze y oczy twoie zákrywano/ gdy cię policzkowáno/ nágo v slupa wiązáno/ okrutnie biczowano/ ciernięm koronowano/ trzćiną w głowę głębiey koronę wbijáno. Rácz że o nayslodszy Pánie Jezu Chryste/ proszę ćię przez wspominánie tego vdręczenia/ y boleśći twoiey/ ktoraś przed śmierćią Krzyżową vćierpiał/ opátrzyć mię prawdziwą skruchą serdeczną: day mi też przed śmierćią moią grzechow wyznanie szczere/ dosyć uczynienie zá grzechy przystoyne/ á ná koniec wszytkich nieprawośći moich odpuszczenie/ Amen.

Bądź pozdrowiony náyslodszy Pánie Jezu Chryste, á zmiłuy się nádemną grzesznym, Amen

Oycze nász, Zdrowaś Maryá, &c.

Ták się wszytkie Modlitwy zámykáć máią.

MODLITWA Wtora.

O Panie Jezu Chryste prawdziwa wolnośći Anielska/ y ráiu roskoszy/ wspomni ná strach y ná lękanie/ ktoreś podiał/ gdy ćię wszyscy nieprzyiaćiele twoi/ iáko lwi ná

okrutnieyszi z srogimi y zákrwáwionemi oczymá obstąpili y gdy cie tárgáli / poszyikowáli / gdy cie trácáli / deptali / y innemi niesłychánemi mękámi y utrápieniem bez wszelkiego miłosierdźiá dręczyli. Proszę cie przez one sromotne słowá / przez okrutne bićie / y nadewszytko / nayokrutnieysze męki / ktoremi wszyscy twoi nieprzyiaćiele nad tobą sie pastwili / żebyś mie raczył wybáwić od wszelkich nieprzyiáćioł moich widomych y niewidomych: á day mi náleść pod ćieniem skrzydeł twoich / obronę zbáwienia wiecznego / Amen.

Bądź pozdrowiony, nayslodszy Pánie.

Oycze nász, Zdrowaś Márya.

MODLITWA Trzećia.

O Pánie Jezu Chryśćie / stworzyćielu świátá / y náprawićielu rodzaiu ludzkiego / ktoremu żádna rzecz pewnego kresu nie może zamierzyć / ktory niebo y źiemie w gárśći záwieraß: rácz wspomnieć ná niezmierną boleść ktorąś ucierpiáł / gdy okrutni kátowie błogosłáwione ręce twoie / náprzod do Krzyżá przybili / á potym kiedy święte nogi twoie przybić mieli / á niesłużyłá ich woli długość y szerokość.

rokość wzrostu twego/ boleść ku boleści przydáli twoim ránom / gdy ćie okrutnie powrozami rośćiągneli/ według długośći y szerokośći krzyżá twego: ták iż śie z mieysca ruszyły wszytkie stawy subtelnego ćiáła twego. Proszę ćie Pánie Jezu Chryste/ przez wspominánie tey bárdzo ćiężkiey boleśći twey/ ktorąś miał ná Krzyżu/ ábyś mi raczył dáć boiaźń y miłość świętą maiestatu twego/ y bliźniego mego. Amen.

Badź pozdrowiony náysłodszy Pánie.

Oycze nász, Zdrowaś Marya.

MODLITWA Czwarta.

O Pánie Jezu Chryste/ Krolu wieczny/ niebieski lekárzu národu ludzkiego/ racz wspomnieć ná zemdlenie y zbolenie twoie/ ktoreś ná wysokim krzyża świętego drzewie podniesiony ćierpiał na wszystkich skatowany częśćiách ćiáłá twego/ z ktorych żádna cała nie byłá/ ták iż żadna boleść nie náleziona iest rowna twey boleśći: ábowiem od podeszwy/ áż do ćiemienia/ ábo wierzchu głowy / nie było w tobie członká żádnego zdrowego: á Ty przećie na ten czas zápomniawszy wszytkich

bolow twych / modliteś śie miłośćiwie zá nieprzyiáćiele twoie do Bogá Oycá mowiąc: Oycże odpuść im / boć niewiedzą co czynią. Proszę ćię przez onę dziwną łáskáwość y miłośierdźie twoie / y przez to teráźnieysze wznáwiánie tych boleśći twoich / rácz mi to dáć / náyłáskáwszy Pánie Jezu Chryśie / áby tá pámiątka gorzkiey Męki twoiey (z pokutą przystoyną złączona) byłá zupełnym grzechow moich odpuszczeniem / wszytkich przećiwnośći oddaleniem / y ták duszę iáko y ćiáła mego przećiwko diabelskim násadom y pokusom potężnym obronieniem / Amen.

Bądź pozdrowiony náyslodszy Pánie Iezu

Oycze nász, Zdrowáś Máryá,

MODLITWA Piąta

O Pánie Jezu Chryśte / zwierćiadło iásnośći wieczney / przedwieczna mądrośći naywyższego Bogá Oycá / wspomni na ono uzálenie twoie / ktoreś miáł w Boskim sercu twoim / gdyś w zwierćiedle naiaśnieyszego maiestátu twego przeyzrzał naznaczenie do żywotá wiecznego / wybránych twoich / ktorzy mieli bydź zbáwieni przez zásługi męki twoiey: á z drugiey stro-

giey ſtrony wzgardzenie złych/ ktorzy mieli bydź dla niewdzięcznośći potępieni. Wſpomni y ná wielkość niepoiętą zmiłowánia twego/ ktorymeś ſie nád námi o śmierć przypráwionemi/ y w rozpácz przywiedzionemi grzeſznikami wzruſzył/ y ná ono miłosierdzie/ ktoreś Lotrowi ná Krzyżu pokazał mowiąc: Dziśia zemną bedźieſz w Ráiu. Proſze ćię o dobrotliwy Pánie Jezu Chryſte/ Boże moy/ Stworzyćielu y Odkupićielu moy/ ábyś rácżył tákże zemną miłośćiwie ſie obeyść w godźinę śmierći moiey/ Amen.

Bądź pozdrowiony náyſłodſzy Pánie.

Oycze náſz. Zdrowáś Maryá.

MODLITWA Szoſta.

O Pánie Jezu Chryſte/ Krolu dźiwnie przyiemny y ućieſzny/ wſpámiętáy ná one żáłość/ ktorąś vćierpiał/ gdyś ná Krzyżu nágo y ſromotnie wiśiał: á iż tám wſzyſcy niemal przyiaćiele y znaiomi twoi przećiwko tobie ſtánęli/ nie miałeś żádnego vćieſzenia/ iedno z ſamey námilſzey Mátki twoiey Pánny Máryi/ przy konaniu twoim wiernie ſtoiącey/ ktorąś ty Vczniowi twemu Janowi polećił/ mowiąc

mowiąc: oto Mátká twoiá: á do Mátkiś ták przemowił: niewiásto / oto syn twoy. Proszę ćie námiłośiernieyszy Pánie Jezu Chryste / przez miecz boleśći ktory na ten czas przeniknął iey duszę / y przez twoie swięte zmiłowánie / ktoreś miáł nád miłey Mátki twoiey żáłośćią / á rácz mi łáskę twoię pokazáć / porátowáć mię w káżdych smutkách y przećiwnośćiach moich / ták ćielesnych iáko y duszny ch: á rácz mię obesłáć poćieszeniem w káżdy czas vtrápienia mego / Amen.

Bądź pozdrowiony nayslodszy Pánie.

Oycze nász, Zdrowaś Maryá.

MODLITWA Siodma.

O Pánie Jezu Chryste / korono wesołośći / skárbie szczęśliwośći / zrzodło nieprzebránego miłośierdźiá / ktory ná Krzyżu wiszac / mowiłeś z uprzeymey miłośći: Prágnę / to iest zbáwienia narodu ludzkiego: Rácz prosimy ćie miły Pánie zápálić wolą nászę / ku wszelkim cnotom doskonáłym / á prágnienie ćielesney pożądliwośći / y zámiłowánie świeckich márnośći / rácz w nas vśmierzyć y zágásić / Amen.

Bądź

Bądź pozdrowiony náysłodszy Pánie.

Oycze nász, Zdrowaś Márya.

MODLITWA Osma.

O Pánie Jezu Chryſtè / prawdziwa wiernych twoich świátłości / słodkości serdeczna / y wdzięczności niezmierna dusz ludzkich / proszę ćię przez gorzkość tego nápoiu / z mirrhą y z żołćią zmieszanego (ktoregoś ná gorze trupich głow w Wielki Piątek / y samym kátom posłuszny będąc / skosztował) rácz nam nędznym grzesznikom dáć godne vżywánie ćiáłá y krwie twoiey zawżdy / á zwłászcza czásu śmierći nászey : ábyśmy ie przyięli ná uleczenie y ućieszenie dusz nászych / Amen.

Bądź pozdrowiony náysłodszy Pánie.

Oycze nász, Zdrowáś Marya.

MODLITWA Dźiewiątá.

O Pánie Jezu Chryſte / mocy krolewska / rozkoszne wesele myśli nászey / racz wspomnieć ná vdręczenie y boleść / ktoraś ćierpiał / kiedyś y dla gorzkości śmierći / y dla nátrząsánia żydowskiego / z wielkim głosem záwołał : mowiąc : Eli, Eli, lamalabacthani ; to iest /

Boże

Boże moy / Boże moy / czemuś mie opuścił? Przez to vdręczenie y boleść twoie / proszę ćię pokornie łáskáwy Jezu / ábyś mię w onych vćiskách / ktore mie przy konániu moim ogárną / nie raczył opuszczáć / o Pánie Boże moy / Amen.

Bądź pozdrowiony náysłodszy Pánie.

Oycze nász, Zdrowaś Marya.

MODLITWA Dźieśiatá.

O Pánie Jezu Chryste / Alpha y Omega / to iest poczatku y dokończenie / racz wspomnieć na to / że od wierzchu głowy áż do stopy nog twoich / raczyłeś się w głębokość mąk twoich zánurzyć: racz przez szerokość / długość / wielkość / y rozliczność ran twoich / náuczyć mię człowieka w grzechách bardzo pogrążonego / záchowáć z uprzeymey miłośći / szeroko roźćiagnione przykázanie twoie / Amen.

Bądź pozdrowiony náysłodszy Pánie.

Oycze nász, Zdrowaś Maryá.

MODLITWA Iedenásta.

O Pánie Jezu Chryste / náywyższa dobroći / wieczne błogosłáwieństwo Swiętych two-

tych twoich / szerokości niezmierna niewyczerpanego miłośierdźiá: proszę ćię przez głebokość ran twoich / ktore przeráźiły ćiáło świete twoie / y przeszły práwie áż do szpiku kośći twych / y skrytośći wnetrznośći twoich / ábyś mnie / w złośćiách ponurzonego człowieka raczył podźwignąć. Rácz mie też zákryć w przebićiu ran twoich od oblicza gniewu twego / áż opłonie zápálczywość twoiá / Amen.

Bądź pozdrowiony, naysłodszy Pánie.

Oycze nász. Zdrowaś Márya.

MODLITWA Dwunásta.

O Pánie Jezu Chryste / zwierćiádło świątobliwośći / znáku iednośći / zwiąsku duchowney miłośći / wspomnij ná niezliczone rány twoie / ktoremiś od wierzchu głowy y ćiemieniá twego / áż do naynizszey częśći y podezwy nog twoich był zrániony / y od bezbożnych żydow skatowány / y náyświętszą krwią twoią zfarbowány / ktora wielkość y rozmáitość boleśći twoich / w Pániéńskim ćiele twoim podiąłeś dla nas. Rcożeś iesżcze dobrotliwy Jezu Chryste / więcey miał czynić / czegobyś nie vczynił? Racz ie proszę ćię nápisáć wszy-

tkie rány twoie w sercu moim naydroższą Krwią twoią / abym w nich czytał sobie boleść y miłość twoie / iż by pámiątká tych to ran nigdy z serca mego nie wypłynełá / ale ráczey y żałowánie męki twoiey / we mnie się na każdy dzień odnáwiało / y twoiey mi też miłości przybywáło / ták długo / aż przyide do ciebie pożądánego skarbu / wszelkie dostatki / y wszelkie pociechy w sobie záwieráiącego / Amen.

Bądź pozdrowiony náysłodszy Pánie.

Oycze nász. Zdrowaś Marya.

MODLITWA Trzynasta.

O Pánie Jezu Chryste / Lwie námocnieyszy / Krolu nieśmiertelny y niezwyciężony: wspámiętay ná vdręczenie y na boleść ktoraś cierpiał / gdy wszytkie siły serca y ciáłá twego práwie do szczątku vstáły / á ty skłoniwszy głowę rzekłeś: Wypełniło się. Proszę cię przez ono vtrapienie y bol twoy / zmiłuy się nádemną przy rozstániu moim z tym świątem / kiedy duszá moiá będzie smutkiem strwożona / y boleścią ściśniona / Amen.

Bądź

Bądź pozdrowiony náysłodszy Pánie.
Oycze nász, Zdrowaś Márya;

MODLITWA Czternásta.

O Pánie Jezu Chryste / iednorodny Synu naywyższego Boga Oyca / iásności y wyrázony obrázie istności iego: wspomni ná prácowite polecanie / ktorymes Oycu duszę twoie oddał / mowiąc: Oycze / w ręce twoie polecam ducha mego. A sam na ten czás wisząc w ćiele srodze pokatowanym / z sercem boleśćią stárganym / dla nászego zbáwienia ráczyłeś dusze swą z wielkim ále cudownym wołaniem wypuśćić / nam wnetrznośći miłośierdźiá twego szyroko otworzywszy. Prosze ćie o namocnieyszy Krolu Swiętych twoich / ráczże mi przyczynić męstwá do sprzećiwiánia sie poteżnie diábłu / świátu / ćiáłu / y krwi: ábym świátu vmarł / á tobie samemu żył. Racz też w ostateczną godźinę śmierći moiey przyiąć wracáiącego sie do ćiebie duchá mego / teraz tu ná wygnaniu mieszkaiącego y pielgrzymuiącego: Amen.

Bądź pozdrowiony náysłodszy Pánie Iezu
Oycze nász, Zdrowáś Máryá,

MODLITWA Piętnasta

O Pánie Jezu Chryſte / práwdziwe y rozkrzewione winne drzewo / wſpomniy ná ono bárdzo obfite wytoczenie Krwie twoiey / ktoręś ty z ćiáłá twego / iáko z grona práſą wyćiſnionego / bez miáry práwie wylał / gdyś ná świetym Krzyżu ſam práſę wyćiſkał / á z przebićiem boku twego włocznią álbo kopią żołnierſką / ták raczyłeś krew z wodą wyláć dla nas / że iey naymnieyßá kropla w tobie nie zoſtáłá. Tám ná ten czás iáko wiązanká mirrhy wiśiáłeś wyſoko záwießony / á ſubtelniuchne one ćiáło twoie znißczało / y przyrodzoná wilgotnośc wnętrznośći twoich uſchłá / á śpik kośći twoich vwiadł. Proßę ćię przez naydrożßą mękę twoię / przez wylanie naydroższey krwie twoiey / o naymilßy Pánie Jezu Chryſte / racz ſerce moie zranić / aby płácz zá grzechy moie był dziennym y nocnym chlebem. Raczże mię tez ſkłonić zupełnie ku tobie / ábyś ty w ſercu moim mießkał wiekuiśćie / á poſtępki y ſpráwy moie tobie wdzięczne y przyiemne były: koniec záśię żywotá moiego / ták chwálebny mnie podkaż / ábym po ſkonániu

mogł

mogł na wiekuiste wieki zabawiáćsię ustáwiczna chwáłá twoia y z świętemi twoiemi / Amen.

Badź pozdowiony náysłodszy Pánie Iezu Chryste,á zmiłuy się nádemna grzesznym, Amen.

Oycze nász, Zárowaś Maryá, &c.

Antyphona.

BĘdac Iezus w konániu dłuzey sie modlił: y stáł sie pot iego iáko krople płynace ná ziemię. Kyrie eleyson / Chryste eleyson / Kyrye eleyson.

Oycze nász, Zdrowaś Maryá.

Bowiem ty oświeczasz świátłość moie Pánie Boze moy / oświeć ćiemności moie / Amen.



LITA-

LITANIA.

Zyćiá y Męki Chrystusá Páná, z Pismá Swiętego ZEBRANA.

Kirye eleyson, Chryste eleyson, Kirye eleyson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłucháy nas.
Oycze z Niebá Boże, Zmiłuy się nád námi,
Synu Odkupićielu świátá Boże, Zmiłuy się
Duchu S. Boże, Zmiłuy się nád námi.
S. Troyco iedyny Boże, Zmiłuy się nád námi

JEZU od wszykich narodow pożądány. — *Agg. 2.*
Iezu ná świát od Oycá posłány, — *Gal. 4.*
Iezu z Duchá S. poczęty, — *Lucæ 1.*
Iezu słowo, w ćiáło przemieniony, — *Ioan. 1.*
Iezu postáć służebnicza ná się biorący, — *Philip. 2.*
Iezu w żywoćie Mátki, Iána náwiedzáiący y rozweselaiący. — *Lucæ 1.*
Iezu z Máryey Pánny národzony, — *Lucæ. 2.*
Iezu w pieluszki uwiniony, — *Ibid.*
Iezu w żłobie położony, — *Ibid.*

Zmiłuy się nád námi.

Iezu

Iezu pierśiámi Pánieńſkiemi kármiony. *Ibid.*
Iezu Páſterzom wżłobie pokázány, *Ibid.*
Iezu obrzezaniá práwo dobrowolnie przyimuiacy, *Ibid.*
Iezu od Krolow vczczony, *Math 2.*
Iezu w Kośćiele ofiarowany, *Lucæ 2.*
Iezu ná rękach ſpráwiedliwego Symeona piaſtowany, *Ibid.*
Iezu do Egyptu zánieśiony, *Math. 2.*
Iezu od Heroda ná zabićie ſzukány, *Ibid.*
Iezu w Názárećie wychowány, *Ibid.*

Zmiłuy ſię nád námi.

Iezu w Kośćiele miedzy Doktorami znaleźiony, *Lucæ 2.*
Iezu Rodźicom posłuſzny, *Ibid.*
Iezu od Iana ochrzczony. *Math 1*
Iezu ná puſzczy kuſzony, *Math. 4*
Iezu z ludźmi konwerſuiacy, *Ibid.*
Iezu proſtych y ubogich Vczniow obieráiacy, *Ibid.*
Iezu wſzyſtkim słábym miłośiernie pomagáiacy *Ibid.*
Iezu ná gorze przed Oycami przemieniony, *vti:*

Zmiłuy ſię nád námi.

Iezu

Iezu z politowánia nád Jeruzalem płaczacy,	Zmiłuy ſię nád námi.	Luc, 19.
Iezu Krolu łáſkawy do Ieruzalem wiezdżáiacy,		Math. 21
Iezu z żárliwości Chwały Domu Bożego targuiacych y przedaiacych wyrzucaiacy		Luc 19.
Iezu zá trzydźieśći ſrebrnikow przedány,		Math 29
Iezu do Umyćiá nog Vczniow ſkłoniony,		Ioan 13
Iezu Baranká Wielkonocnego z Vczniami pożywáiacy,		Math: 26.
Iezu Ciáło ſwoie nam zá pokarm, y Krew zá nápoy dáiacy,	Zmiłuy ſię nád námi.	Ibid.
Iezu ná modlitwie Krzyżem leżacy		Ibid.
Iezu Krwáwym potem ſię pocacy;		Ibid.
Iezu od Anioła poćieſzony,		Ibid.
Iezu pocáłowaniem od Iudáſzá wydany,		Ibid.
Iezu od żołnierzow okrutnie zwiazány,		Ibid.
Iezu od Vczniow opuſzczony,		Ibid.
Iezu przed Anaſzem y Káifaſzem poſtawiony.		Ibid.

Iezu

Iezu od żołnierza policzkowány, *Ibid.*
Iezu od fałſzywych świádkow oſkárżony, *Ibid.*
Iezu godnym śmierći oſądzony, *Ibid*
Iezu ná twarzy vplwány, *Ibid.*
Iezu oczy zákryte máiący, *Ibid.*
Iezu po gębie bity, *Ibid.*
Iezu niewinnie w nienáwiśći miány, *Ioan. 16*
Iezu ktory bijącym y ćiebie policzkuiącym dobrowolnie ſię dáłeś, *Iſa. 53.*
Iezu od Piotrá po trzykroć záprzány, *Mat. 26*

Zmiłuy ſię nád námi.

Iezu zwiazány Piłátowi oddány, *Mát: 27*
Iezu od Heroda wzgardzony y wyśmiány, *Ibid.*
Iezu w biáłą ſzátę ubrány, *Ibid.*
Iezu nad Bárabaſza wzgardeńſzy, *Ibid.*
Iezu okrutnie ubiczowány, *Ibid.*
Iezu dla zbrodni náſzych przytarty, *Iſai. 53.*
Iezu zá trędowátego miány, *Ibid.*
Iezu w purpurową ſzátę obleczony, *Marci 15.*
Iezu ćierniem vkoronowány,
Iezu trzćiną zá berło udarowány, *Mát. 27.*
Iezu od żydow ná Krzyż żądány, *Ibid.*

Zmiłuy ſię nád námi.

Iezu ná śmierć niespráwiedliwą osądzony,
Iezu woli żydowskiey oddány,
Iezu iáko owieczká ná zábićie prowádzony,
Iezu Krzyżá ćiężarem przyćiśniony,
Iezu winem z żołćią y mirrą zmieszánym poiony,
Iezu nági ná Krzyż przybity,
Iezu ktoryś nas vkochał, y z grzechow we krwi włásney omył,
Iezu ktoryś gdyć była rádość przełożoná, podiałeś krzyż, niedbaiąc ná obelgę,
Iezu ktoryś się sam zá Ofiárę oddał Bogu ná zápách w dźięczności,
Iezu zá niecnotę miány,
Iezu między dwiema łotrámi ukrzyżowány,
Iezu Krolewskim tytułem ná Krzyżu od Piłátá uráczony.
Iezu zá nieprzyiáćioły do Bogá Oycá modlący się,
Iezu náśmiewisko ludzkie uczyniony,

Zmiłuy się nád námi. — Luc: 22. Ibid. Isa. 33. Ioan. 19. Mar. 15 Mat. 27 Apoc. 1. Hebr. 12.

Zmiłuy się nád námi. — Eph. 4. Mar. 15. Mat. 27 Ioan. 19. Luc. 23. Psal. 21.

Iezu

Iezu od przechodzących złorzeczony. — *Mat. 27*

Iezu od żydow wyśmiány, *Ibid.*

Iezu od żołnierzy ná Krzyżu náigráwany, *Luc. 23.*

Iezu od łotrá połáiány, *Ibid.*

Iezu łotrowi pokutuiącemu ray obiecuiacy. *Ibid.*

Iezu ktoryś Iana Mátce twey zá Syná polećił, *Ioan 19.*

Iezu opuszczonym się być od Oycá wyznáwáiacy, *Mat. 27*

Iezu pragnący octem nápoiony, *Ioan. 19.*

Iezu ktoryś wszelkie pismo o sobie ná Krzyżu spełnił,

Iezu ktorys Duchá twego w ręce Oycá iuż umieráć máiący polećił, *Lucæ. 23*

Iezu od Oycá według twoiey záćnośći záwsze wysłucháný, *Hebr. 5.*

Iezu áż do śmierći Krzyżowey posłusznym zostáiacy, *Philip. 2*

Iezu włocznią przebity, *Ioan. 19.*

Iezu z ktorego boku wypłyneła krew y woda, *Ibid.*

Zmiłuy się nád námi.

Zmiłuy się nád námi.

Iezu ktory grzechy náſze ná drzewie záwieſzony, ná ćiele twoim poniosłeś, — 1. Petr. 2

Iezu ktorego ránami uzdrowieni ieſteśmy. — Ibid.

Iezu przeiednánie náſze uczyniony, — 1. Io. 2.

Iezu z Krzyżá złożony, — Mar. 15.

Iezu w prześćieradło czyſte uwiniony — Math. 5.

Iezu w nowym grobie pochowány, — Ibid.

Iezu ktoryś umárł dla niepráwośći náſzey, y zmártwychpowſtáł dla uſpráwiedliwienia náſzego. — Rom. 9.

Zmiłuy śię nád námi.

Iezu do Niebá podnieśiony, — Act. 1.

Iezu ná prawicy Oycá poſadzony, — Pſ. 109.

Iezu chwáłą y czćią vkoronowány, — Pſal. 8.

Iezu Krolu Krolow, y Pánie Pánow, — Apoc. 12.

Iezu ktoryś nam zgotował mieyſce w Domu Oycá twego, — Ioan. 11.

Iezu poſrzedniku naſz u Oycá, — 1. Ioan. 2

Iezu Duchá Poćieſzyćiela Uczniom poſyłáiacy, — Act. 2.

Iezu żywych y umárłych ſądźić máiacy, — 2. Tim. 4.

Iezu złych ná ogień wieczny ſkázáć máiacy, — Math. 26.

Zmiłuy śię nád námi.

Iezu

Iezu zgotowáne wybránym Krole-
ſtwo dáć maiacy, *Ibid.*
Badź | am miłośćiw. Przepuść nam Iezu.
Od wſzego złego. Wybáw nas Iezu.
Od nágłey y nieſpodźiewáney śmierći,
Wybáw nas Iezu.
Od śideł ſzátáńſkich, Wybaw nas Iezu.
Od gniewu, nienawiśći, y wſzelkiey złey woli,
Wybaw nas Iezu.
Od wiekuiſtey śmierci, Wybaw nas Iezu
Przez táiemnicę świętego wćielenia twoiego,
Wybaw nas Iezu.
Przez przyśćie twoie, Wybáw nas Iezu.
Przez národzenie twoie, Wybaw nas Iezu.
Przez obrzezánie twoie, Wybáw nas Iezu.
Przez włożenie náyświętſzego Imienia twoiego,
Wybaw nas Iezu.
Przez Chrzeſt y święty poſt twoy, Wybáw:
Przez práce y czućia twoie, Wybaw nas Iezu.
Przez krwáwy pot twoy, Wybáw nas Iezu.
Przez policzkowanie y bicze twoie, Wybaw:
Przez prágnienie, łez wylanie y nágość twoię,
Wybaw nas Iezu.
Przez pięć ran twoich nayświętſzych, Wybaw:
Przez śmierć y pogrzeb twoy, Wybaw
Przez

Przez święte zmartwychwſtánie twoie, Wybaw:
Przez cudowne w Niebo wſtąpienie, Wybaw.
Przez zeſłánie Duchá S. pocieſzyćiela, Wybaw.
W dźien ſądu twego, Wybaw nas Iezu.
My grzeſni, Wybaw nas Iezu.

Wybaw nas Iezu.

Abysmy grzechom umárli, ſprawiedliwośći żyli, *1. Pet. 2*
Abyſię nam záſzczycać niepodobało tylko w Krzyżu Paná naſzego Iezuſa Chryſtuſa, *Gal. 6.*
Aby dla miłośći twoiey świat nam był Ukrzyżowany, y my świátu. *Coloſ. 6.*
Abyśmy Krzyżá umartwienie, chętnie, ná ćiele náſzym ponośili, *Cor. 4.*

Wybaw nas Panie.

Abyśmy ćiáło náſze z wyſtępkami y námiętnośćiámi ukrzyżowáć ſtarali ſię. *Gal. 5.*
Abyśmy krzyż naſz codźiennie ponośić y ćiebie naśladowáć mogli, *5. Mat. 16.*
Abyśmy gdyś ty w ćiele ućierpiał, y my tą myślą uzbrajali ſię, *1. Pet. 4.*
Abyśmy te rzeczy ktore mamy ſobie za pożytek, dla ćiebie za ſzkody ſobie poczytali, *Phil. 4.*

Aby-

Abyśmy o tobie Iezusie ukrzyżowanym wiedźieć, nadewszystko stárali się, | Wybaw nas Iezv. | 1. Cor. 2.
Aby krew twoia obmyła nas od spraw złych do służenia Bogu żyiącemu | | Hebr. 9.
Abyśmy drogo zákupieni chwálili Bogá w ćiele nászym, | | 1. Cor. 6.
Iezu ćiebie prosiemy wysłucháy:
Abyśmy umárli grzechowi wspołpogrzebionemi, znowu z toba w nowośći żyćia postępowáli. | Iezu ćiebie prosiemy wysłuchay nas. | Rom. 6.
Abyśmy raz oczyszczeni od złych uczynkow znowu ćię Syná Boskiego krzyżowáć y zá dźiwowisko mieć, wystrzegáli się, | | Hebr. 6.
Abyśmy ná zostáwiony od ćiebie nam przykład zápatruiąc się w ślady twoie stępowali, | | 1. Petr. 2.
Abysmy iáko iesteśmy uczestnikámi ćierpienia, ták byli y poćiesze-nia. | | 2. Cor. 1.

Báránku Boży, ktory głádźisz grzechy świátá,
Przepuść nam Iezu.
Báránku Boży, ktory głádźisz grzechy świátá,
Wysłuchay nas Iezu.

Baran-

Baranku Bozy, ktory głádźiſz grzechy świátá
Zmiłuy ſię nád námi Iezu.
Chryſte usłyſz nas.
Chryſte wysłucháy nas.
Kirye eleyſon. Chryſte eleyſon, Kirye eleyſon.
Oycze náſz, Zdrowaś Márya &c.

MODLITWA
Do Páná IEZUSA.
Abyśmy przez mękę iego, od wſzelkiego złego byli vwolnieni.

PAnie IEZU Chryſte, ktoryś dla odkupienia świáta, nędze y ućiſki, urągánia, potwarzy, kálumnie, krzywdy, kárania, vtrápienia, mękę y śmierć cierpliwie znieść ráczył: Ty przez to wſzytko cokolwiekeś dla grzechow náſzych poniosł, od grzechow wſzelkich y zbrodni, od wſzelkich świáta tego niebeſpieczeńſtw y piekielnego kárania, od nágłey y wieczney śmierći, mnie wybaw. A dáy mi proſzę ćię, ábym tego wſzytkiego, cokolwiekeś dla mnie poniosł, nie chronił ſię, nie zápominał, ále przed oczyma záwſze miáł y goraco ukochał; ábyś mnie ták prácy y boleśći uczeſtniká; ſpoczynku y poćiech twoch, uczynił uczeſtnikiem. Amen.

WIA-

WIANEK
NAYSWIĘTSZEY PANNY MARYI.



Náuká mowienia Wianká Nayświętszey Pánny MARYI.

Náprzod mowić Credo, potym Zdrowych Maryi dźieśięć, w ktorych iest piętnaśćie Rozmyślania P. Máryi: á zá káżdym rozmyślániem mowić Paćierz ieden, Zdrowych Maryi dźieśięć. A iesliby kto iednego dnia tego nie mogł zmowic, tedy to sobie może ná trzy dni rozdźielić.



Pierwsza Część Naświętszey Panny MARYY.

Rozmyślánie pierwsze Zwiástowánia Anielskiego.

O Nayświetsza Dziewico błogosłáwiona Márya Pánno Mátko Zbáwićielá nászego Jezusá Chrystusá przypominay twey nayświetszey miłośći ono twoie wielkie wesele/ktoreś miáłá/gdy Anioł Gábryel zwiástowáłći Syná twego naymilszego w żywot twoy nayświetszy/ktoregoś w wielkim weselu y rádośći duszę swey poczełá. O racz że śie do iego náyświetszey miłośći przyczynić zá mną/áby we mnie raczył zápoczęć dobre poczatki dobrego żyćia mego/á iżby śie w nim rozrádowałá duszá moiá/ y serce moie/rozmyśláiąc záwżdy o tym dobrodźieystwie iego ktore uczynił nád rodzaiem ludzkim/ iż śie raczył ták uniżyć dla zbáwienia mego/ wstąpiwszy w twoy nayświetszy żywot/ wźiął ná śie náture człowieczeństwá nászego z nayświetszey Pánieńskiey krwie twoiey: áby záwżdy rozmyśláiąc o tych dobrodźieystwách iego/ mnożyłá śię we mnie miłość przećiw iego nayświetszey miłośći y przymnożeniem wszelákich pobożnych Chrześćiáńskich cnot/ Amen.

Zátym mowić Paćierz 1. Zdrow: Máriy 10.



ROZMYSLANIE WTORE.
Náwiedzenia Elzbiety S.

WTore wesele twoie było o Nayświętsza Dziewico błogosłáwiona/ kiedyć Anioł Gábryel zwiástował/ iż Elżbietá S. błogosłáwiona Corka twoiá poczęłá w żywoćie swym Syná/ á tyś z wielką radośćią szłá do niey ku posłudze z nią śie też rádowáć z tey iey poćiechy. O racz że śie do Syná swego naymilszego przyczynić zá mną/ áby mi też raczył vżyczyć ták miłośiernego sercá/ ábym śie nie leniłá iść ku posłudze y náyuboższych bliźnich moich/ usługuiąc im w ich niedostatkách á ćieszyłá śie też z ich poćiech/ iáko z swych własnych. A iżeś to sámá błogosłáwionemi vsty swoiemi wyznáłá/ iż dla twoiey wielkiey pokory nálazłaś táką łáskę v Páná swego/ racz że śie do iego nayświętszey miłośći przyczynić zá mną/ áby mi też raczył vżyczyć cząstkę pokory twey świętey/ z tákim vniżeniem/ żeby śię we mnie nigdy nie ználazł ten sprosny grzech Pychá/ A.

Zátym mowić Páćierz 1. Zdrow: Máriy 10.



ROZMYSLANIE TRZECIE

Narodzenia Pańskiego.

TRzecie wesele twoie było o nayświętsza Dziewico błogosławiona / gdyś Syná twego naymilszego bez wszelákiey boleści porodziłá/y słyszáłá ono wdzięczne śpiewánie Anielskie// ktorzy sie radowali z národzenia Syná twego miłego/y insze pociechy/ ktoreś tám ná ten czás miáłá/ z nowonárodzonego dziećiątká twego. Racz że sie do iego nayświętszey miłośći przyczynić zámno/ áby mi też raczył dáć nowe poćieche// nowe dobre Chrześćiáńskie postępki. A iákoś zostáłá czysta a niepokáláná Dziewico/ ták przed porodzeniem iáko przy porodzeniu// ták też y po porodzeniu: áby mię też raczył czysto á niewinną uczynić// kiedy stánę przed iego srogi sąd/ Amen.

Zátym mowić Paćierz,, 1 Zdrow: Máriy 10.



ROZMYSLANIE CZWARTE.

Ofiárowánia Páńskiego.

CZwarte weſele twoie było o náyświetſza Dziewico błogoſłáwiona/ gdyś Syná ſwego naymilſzego w Kośćiele ofiárowáłá/ wſzytko poſłuſzeńſtwo Zakonu ſtárego pełniąc. O racżże ſie do iego nayświetſzey miłośći przyczynić zamna/ ábym to z wielką miłośćią y pilnośćią pełnić mogłá/ co ieſt poſtánowiono w świetym Kośćiele Chrześćiáńſkim przez Duchá świetego/ á iżbym mu záwzdy w nim duſze moie y ſerce moie niepokaláne ofiárowáłá/ á iżeby ie ón ſam opánował/ y onym rządził/ iáko ſie iego nayświetſzey miłośći naylepiey podoba/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, 1. Zdrow: Márya 10.

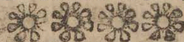
L

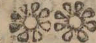


ROZMYSLANIE PIATE
Między Doktory Ználeźienia.

PJate weſele twoie było / o Nayświętſza Dziewico błogosławiona / gdyś Syná ſwego naymilſzego ználazłá w Kośćiele miedzy Doktorámi śiedzacego / ktoregoś byłá ſtráćiłá: O raczże ſie do iego nayswietſzey miłośći przyczynić zá mna / ábym go záwzdy z vielka pilnośćia ſzukáiac / łáſkawego á miłośiernego ſobie znaleść mogłá / á záchował mie też tego nieſzcześćia / ábym go miáłá ſobie kiedy przez ſproſney grzech ſwoy vtráćić / Amen.

Zátym mowić Paćierz 1. Zdrowych Máryi 10.




PRZEDMOWA.

Po pierwszey Częśći Wianká, do Nayświętszey Pánny MARYI.

BŁogosłáwięćię Pánno, z twey świątobliwośći,
Z pokory, z cnot obfitych, y z tákiey godnośći;
Iż ćię między innemi Pan twoy obrał sobie,
Widząc táką pokorę, inne cnoty w tobie.
Przeto Posłá tákiego do ćiebie wypráwił,
Iżećby wolą iego świętą tu obiáwił.
Iżeś tu táką łáskę ználázłá u niego,
Ze ćię miał wszelki człowiek błogosłáwić z tego.
Gdyżeś błogosłáwieństwem wszytkie przechodziłá,
Ani się tu ná świećie táka nierodziłá;
Ktoraby tu w tych cnotách z tobą porownáłá,
Tákiieś czći y słáwy, od Páná dostáłá.
Do tego, on Messyasz z dawna obiecány
Od Prorokow, iż tu nam miał iuz bydź zesłány:
A z twoiey krwie Pánieńskiey miał ná się wźiąć ćiáło:
Coż się poćiesznieyszego nam przez ćię sstáć miáło?
A Tyś z wielkiey pokory, do niego mowiłá:
Wiedz że ia Pánu swemu czystość poślubiłá.
A rzecz godna żebym mu wiárę záchowáłá,
To iest trudna ; żebym ia kiedy rádość miáłá.
On tobie, święta Pánno, odpowiedział ná to:
Nielękay się, proszę ćię áni się boy zá to.
Bowiem moc Naywyższego to záćłoni tobie,
A Duch S. mocą swą on to spráwi w tobie.
A iżbyś tym pewnieysza, że Bog łáskę swoię
Okázuie pokornym: Oto ćiotkę twoię

Pocieſzył, y iuż oto płodem zaſtapiła,
A dáley iuż w takowym przeklęctwie nie była.
Tyś záś z wielką pokorą do niego mowiła,
Gdyżem tu záwſze ſługa Páná mego była:
Niechayże mi ſię ſtánie według ſłowa twego,
Nádemną ſię wypełni święta wola iego.
Potym z wielką rádością pobieżałáś do niey.
Cieſząc ſię z tey nowiny, coś ſłyſzáłá o niey.
Ktoż powie iáka rádość święta Páni miáłá,
Bowiem z Duchá Swiętego prawdźiwie wiedźiáłá.
Ze tu do niey przychodźi táka Páni święta,
Co u Bogá y ludźi miáłá ták być wźięta.
Wyſzłá przećiwko tobie, z rádością mowiłá,
Izażem ia to kiedy Pánu záſłużyłá:
Iż mię tu náwiedźiłá Mátká Páná mego,
Dźieciatko ſię ráduie moie z przyścia twego.
A tyś z Duchá świętego ták do niey mowiła,
Ktoregoś ty nád inſze nápełniona byłá:
Wielbij ſię duſzo moiá wielce w Pánu moim,
A ráduy ſię niezmiernie w Stworzyćielu ſwoim:
Weyźrzał ná pokorę mą, y obrał mię ſobie:
Będą mię błogosłáwić wſzyſcy národowie,
Sprawił mi wielkie rzeczy, ten ktory ieſt mocny,
Ktoremu nic trudnego poniewaz wſzechmocny:
Będźie błogosławiony, święte Imię iego,
Nad narodem tych wſzytkich co ſię boia iego,
To minęło Herodá w pyſze nádętego,
Co ieſt u Bogá brzydkość, nienawidźi tego:
A pokorne podwyżſza iego w nich kochanie,
A miłośiernym okiem ſwoim pátrzy ná nie.

Ale iż to on mieć chce, żeby wszelkie ciało,
Onemu tu ná świećie chwałę oddawáło.
Ukazał gwiazdę święta ná niebie wysokim,
Aby tu zaświećiłá po świećie szerokim,
Dáiąc znáć o swym przyśćiu iżby Monárchowie
Dawáli mu cześć chwałę, tu źiemscy Krolowie.
Monársze niebieskiemu iżby się kłaniáli,
A iáko Pánu swemu chwałę oddawáli.
Wzbudźił te święte Krole, przez ták zacne znáki,
Gwiazdę śliczną by ználi: że to iest Krol táki.
Y tu do nich przychodźi co włada gwiazdámi,
Mocárstwy niebieskiemi y w źiemi rzeczámi,
Tak iże oná gwiazda przed nimi świećiłá,
Ktora ich áż do oney szopy prowádźiłá.
W ktoreyieś z Synem twoim święta Pánno byłá,
Gdyżeś go nie w Páłácach Krolewskich rodźiłá.
Ale w ubogiey stáyni, między bydlatkámi,
Siedźiałaś droga perło, kwitnaca cnotámi.
Piástuiac ná swym łonie Krolá niebieskiego:
Wol y Ośieł, ácz niemy, poznał Páná swego.
A ná swoie koláná przednim upadáli,
A zźiębłego z gąb swoich párą zágrzewáli.
W tym przyśli oni święći szczęśliwi Krolowie,
Máiac zá wielkie szczęśćie wschodni Monarchowie,
Iż nálezli dźiećiatko ktorego szukáli
A ná twarz swą upadszy chwałę mu dawáli.
Złożył mocarze z stolcá myślą sercá swego,
A łáknace nápełnił wszytkiego dobrego.
A bogaczom głod wielki iżeby łáknęli,
A pokorni w swey cnoćie ná wieki kwitnęli.

Przyiął Izráel k sobie dziećiąteczko swoie,
Aby wspomniał ná święte miłośierdźie swoie.
Co obiecał milemu był Abráhámowi,
Tákże iego potomkom, tákże Dawidowi.
Przećięś śię z tákich darow Páńskich nie chełpiłá,
Ale iesżcze tym więcey pokornieysza byłá.
Co zá rádość iesżcześ twa święta Pánno, miáłá,
Kiedyś ono naymilsze dziećię iuż wydáłá?
Czego zdawná y święći Prorocy prośili,
Iżby tu ná tym świećie ták szczęśliwi byli.
By pierwey nie pomárli, ázby oglądáli,
Tę poćiechę, ná ktorą ták dawno czekáli.
Tyś iedná sámá tylko ták szczęśliwa byłá,
Nie tylko oglądáłá, áleś i zrodźiłá.
A do tego nie mnieysząś też poćiechę miąłá,
Gdyś Anielskie śpiewánie ták śliczne słyszáłá.
Chwałá ná wysokośći Bogu niechay będźie,
A ludźiom wieczny pokoy tu ná źiemi wszędźie.
Co też słysząc ná on czás oni Pásterzowie
Zdumieli śię, á do nich rzekli Aniołowie:
Wiedźćie iże w Bethleem Krol śię wász národźił,
Aby lud swoy z szátáńskiey mocy wyswobodźił,
Idźćie ogladayćie go, á chwałę mu dayćie,
A tę piosnkę wesołą z námi mu śpiewayćie.
Tákći Pan nász niegárdźi ubogiemi swemi
Pásterzyki, śle do nich z poselstwy tákiemi.
Złoto mu dárowáli, iák swemu Krolowi,
Mirrhę, iák śmiertelnemu iesżcze człowiekowi.
Kádźidło iáko Bogu práwemu oddáli,
A pokornie klękáiąc chwałę mu dawáli.

O iákaż twá pokorá święta Pánno byłá,
I żeś się z tákich rzeczy nic niewynośiłá:
Przećięś y Zakonowi ták posłuszna byłá,
Choćiasz Ustawcę iego ná ręku nośiłá.
A gdyś szłá do Kośćiełá dźiećiatko wznośiłá,
O iákaż wielka rádość onych ludźi byłá!
Co z onego Kośćiołá máło wychodźili,
A ustáwicznie Páná swoiego prośili,
By pierwey nie pomárli, áżby oglądáli,
Tę poćiechę, ná ktorą ták dawno czekáli:
O iáko i stáruszek on Symeon miły,
Kto wypowie iákie w nim tám rádośći były:
Támże mu błogosłáwił, wźiął ná ręce swoie,
Dźiękuiąc iż Bog raczył z wysokośći, swoie
Miłośierdźie okazáć, ludowi swoiemu,
Iż też tego doczekał y dał patrzyć iemu,
Ná to naymilsze dźiećię, na świát zesłánego,
Przeto Pánie, kiedy chcesz, opuść sługę twego:
Kiedy iuż moie oczy ćiebie ogladáły,
Iákoby rzekł: Iuż niechcę, by ná to patrzáły,
Widźieć ćię w onych ręku nieprzyiaćioł twoich,
Bowiem masz wiele ćierpieć dla występkow moich:
Proszę ćię niezasmucay też stárca swoiego,
A żebym miał ogladáć ćię utrapionego.
Raczey niechay iuż umrę, do Oycow swych idę,
Poćieszę ie, gdy do nich z tą nowiną przyidę,
I żeś się iuż národźił moy naymilszy Pánie,
A iżeś iuż wysłuchał ich smutne wołánie.
Ale ty święta Pánno, te wszytkie żáłośći
Tu ná sobie odnieśiesz; á twoie wnętrznośći

Okrutny miecz przeráżi: á to dziećie drogie
Będzie tu za nas wydan w takie ręce srogie:
Gdyż to dziećie naymilsze iednym ná powstánie
Národźił śie, á drugim ná wieczne karánie,
A tyś te wszytkie słowa z pilnośćia chowałá,
W sercu swoim, á o tym záwzdy rozmyslálá.
A dźiećiateczko rosło u ludźi w miłośći,
Tákże y w pomnożeniu wszelákich mądrośći:
A gdy miał dwánaśćie lat, kiedyś go śtráćilá,
Tam go pilnie szukáiac, ználázłaś go byłá
WKośćiele zDoktorami z pilnośćia gadáiąc,
A im Pismá Prorockie wszytkie wykłádaiąc.
Tám śię iego mądrośći wszyscy dziwowáli,
W młodych lećiech,iż práwie mu śię zdumiewáli.
Proszę ćię tedy Panno przez twoie rádośći,
Ktoreś tu ieszcze miáłá w dźiećinney máłośći,
Z naymilszego dźiećiatká iedynego twego
Stworzyćielá, y Bogá Synaczká twoiego.
Támeś mu iáko Bogu chwalę oddawáłá,
A iáko człowieká pilnie śię stárałá.
A rękomá swoimi świętemi robiłá,
Abyś dźiećiątko swoie, y śiebie żywiłá.





Rozmyślánie ſzoſte w Ogroycu poimánia.

O Nayświętſza Dziewico błogosłáwiona/ przypominam twey nayświętſzey miłości on ſmutek/ ktoryś miáłá/ gdy Syn twoy naymilſzy w Ogroycu Bogu Oycu ſie modlił/ á lekáiąc ſie iáko człowiek śmierći/ wielce ſie ſmućił/ ktora widźiał Boſkim okiem ſwoim. O racżże ſie do iego nayświętſzey miłośći przyczynić zá mną/ gdyż też on ná ſobie nośił człowieczą náturę/ y dobrze będąc świádom krewkośći człowieczeńſtwá mego. A będąc ſam prawdźiwym Bogiem/ y wyſzedł z żywotá twego nayświętſzego iáko słońce/ á wżdy ſie otoczę á śmierći. A cożiá grzeſzny człowiek/ będąc pełná rozmáitych grzechow/ iáka ná ten czás pádnie boiaźń ná duſze moie/ ieśli nie będźie łáſki a miłośierdźia iego świętego? Przeto ſię racz do iego nayświętſzey miłośći przyczynić zá mną/ áby mi dał ſtáłą wiarę/ y zupełną nadźieię o łáſce á miłośierdźiu ſwoim/ áby ſie w niczym nie ućieſzył ze mnie głowny moy nieprzyiaćiel ſzátan/ Amen.

Zátym mowić Paćierz, 1 Zdrow: Máriy 10.



ROZMYSLANIE SIODME.
Biczowánia Páńskiego.

O NaySwiętsza Dziewico błogosłáwiona/ przypominam twey naySwiętszey miłości on smutek ktorys miáłá/ gdy Syn twoy naymilszy był skonał ná ono srogie biczowánie/ gdy go z wlásnego odzienia złupili/ á iego nayswiętsze ciáło Pánieńskie obnázyli/ y do słupá niemiłościwie przywiązáli/ y bez wszego miłosierdzia siekli/ á on to wszytko skromnie á státecznie znosił/ dla mojego zbáwienia. O rácz że się do iego nayswiętszey miłości zámną przyczynić/ ábym ia też wszytkie swoie uczynki/ niemocy/ frásunki/ skromnie znosiłá/ ktore tu Pan moy dopuszcza ná mię zá grzechy moie/ y żebym w tym sobie nie tesknilá/ áni przećiwko iego nayswiętszey miłości szemráłá/ ále mu się podawáłá ze wszytką miłością pod święta Oycowską wolą iego/ Amen.

Zátym mowić Paćierz 1. Zdrow: Máriy 10.



ROZMYSLANIE OSME.

Koronowánia Páńskiego.

O Nayświętsza Dziewico błogosłáwiona/ przypominam twey nayświętszey miłości on smutek ktorys miáła/ gdys Syná swego naymilszego widźiáłá oną koroną srogą vkoronowánego/ ktorą wielkim gwałtem ná iego nayświętszą głowę wćisneli/ y áż práwie do mozgu przeráźili/ ná iedno koláno klekáiąc z niego sie náśmiewáli/ bluźniąc nayświętsze Bostwo iego/ á on to wszytko z wielką pokorą znosił dla mego zbáwienia. O racz że sie też do iego nayświętszey miłośći przyczynić zá mną/ ábym ia tu wszytkie náśmiewiská/ y wszytkie urągánia od nieprzyiaćioł moich/ iesliby ie tu námie dopuśćił/ skromnie znosiłá/ ábym przez swoie ćierpliwość osiągnełá sobie onę koronę w wieczney chwale twoiey/ Amen.

Zátym mowić Páćierz 1. Zdrow: Máriy 10.





ROZMYSLANIE DZIEWIATE.

Z Krzyżem z Miástá prowádzenie.

O Nayświetsza Dziewico błogosłáwiona/ przypominam twey nayświetszey miłośći on smutek ktorys miała/ gdyś Syná swego naymilszego widziała/ on okrutny á srogi Krzyż niosąc/ pod ktorym wiele kroć vpadł ná oblicze świete/ na ktorym on okrutny łáńcuch ná szyię iego nayświetszą włozyli / y wielkim gwałtem obćiązyli O racz sie do Syná swego naymilszego zá mną przyczynić/ przez ták wielkie boleśći ktore ćierpiał/ niosąc ná sobie on ták ćieszki á okrutny łáńcuch/ áby też raczył ze mnie złożyć ćieżar ćięszkich grzechow moich/ á włożył ná mie iárzmo twoie świete/ á iżby sie mi zdáło ták lekkie/ żebym to záwżdy z wielką miłośćią y pilnośćią czynił/ co mi roskázuie w świetym przykazániu swoim/ Amen.

Zátym mowić Paćierz 1. Zdrowych 10. Máryi.




INRI

ROZMYSLANIE DZIESIATE.

Ná Krzyżu záwieſzenia Páńſkiego.

O Nayświętſza Dziewico błogosłáwiona/ przypominam twey nayświetſzey miłośći on ſmutek/ktoryś miáłá/gdy Syn twoy naymilſzy był okrutnie ná onym Krzyżu rośćiągniony/ iż wſzytkie ſtáwy z mieyſcá ſie ſwego zruſzyły/y członki iego nayświetſze wſzytkie ſię rozſtąpiły. O racz że ſie do iego nayświetſzey miłośći przyczynić zamną/przez one okrutną boleść iego krzyżową/áby mi to wſzytko raczył odpuśćić/czymemgo tu kiedykolwiek obráziłá członkámi moimi/od młodośći moiey/: áż do tego czáſu. Niáko był z onym wielkim krzyżem podnieśiony/záwołał wielkim głoſem: Prágne/á tyś mu żadnego ochłodzenia dáć niemogłá ále mu tám dáli Zydowie pić ocet y żołć/á gdy ukuśił/miał wielkie udręczenie ná ięzyku ſwoim. O racz że ſie do iego nayświetſzey miłośći przyczynić zamną/aby mi to wſzytko raczył miłośćiwie odpuśćić/ieślim go kiedykolwiek obráźiłá iezykiem moim, y bliźniego mego, áby mi dał ſwe nayświetſze ćiało przyiąć ku le-

czeniu grzechow moich/ y ku pociesze duße moiey. A przez ono sieroctwo/ ktorymeś byłá ná ten czás ogárniona/ gdy Syn twoy naymilßy polećił ćię Janowi: O racz że sie do Syná swego naymilßego przyczynić zá mną/ áby mię tu nie raczył osierocić ná tym nędznym świećie/ żeby mi dał Anioła Strożá/ ktoryby mię strzegł od wßytkich śideł nieprzyiaćioł moich. A iáko raczył do Bogá Oycá záwołáć: Boże Oycze moy/ czemuś mie opuśćił? O racz że sie do iego nayświetßey miłośći przyczynić zá mną/ áby mie też nie raczył opußczáć czásu godźiny śmierći moiey/ y káżdego záwołánia mego/ gdy záwołam do niego we wßytkich smutkách y dolegliwośćiách moich. A iáko raczył záwołáć do Bogá Oycá swego niebieskiego mowiąc: Boże Oycze w ręce twoie polecam Duchá mego. Racz że sie do iego nayświetßey miłośći przyczynić zá mną/ áby mi też to dał wymowić czásu godźiny śmierći moiey/ dobrą wiárą y nádźieią o miłośierdźiu iego. A iáko dał sobie przebić bok swoy nayświetßy oną okrutną włocznią/ z ktorego wyßłá krew y wodá/ ná omyćie grzechow naßych/ áby raczył dotknąć sercá

moie-

moiego włocznia miłośći swoiey/ábym go miłowáłá ze wszytkiego sercá duszę swey/ áby też raczył dotknąć sercá nieprzyiaćioł moich/ á uczynił miedzy nimi á mną wieczny mir y pokoy/ iáko uczynił miedzy Bogiem Oycem/y człowiekiem / ná Krzyżu. A iákoś oświećił ślepote onego Longiná/ktory bok iego nayświetszy przebił ná Krzyżu/áby też oświećił záślepienie wszytkich Heretykow: ktorzy odstąpili od Kośćiołá powszechniego Chrześćiańskiego/ áby im raczył dáć przez swoie wielkie á niezmierne miłosierdźie/vznánie. Amen.

Zátym mowić Paćierz, 1. Zdrow: Máryi. 10.



PRZED

PRZEDMOWA.

Po Wtorey Częśći Wianká do Nayświętszey Pánny MARYI.

BŁogosłáwię ćię Pánno ż twoiey ćierpliwośći,
Serce twoie nayświętsze, y wszytkie wnętrznośći,
Ktore ták był przeráźił okrutny miecz srogi,
Ggy się z tobą rozstawał twoy Synaczek drogi;
Idac ná mękę srogą, w ták okrutne ręce;
Co zá smutek tám twoy był kiedy, w oney męce
W żáłosnymeś go sercu swym náśládowáłá:
Potymeś y oczymá swoimi pátrzáłá.
Do sámey śmierći iego iuż nie odstapiłá,
W iakim smutku tám święta duszá twoiá byłá.
A gdy szedł do Ogroycá, támeś z nim ćierpiáłá,
Gdyżeś onę wszytkę noc, o tym rozmyśláłá.
Iák się z twoim naymilszym Synem powodźiło,
Gdyż on sam to powiedźiał: że potrzebá było:
Zeby ćierpiał koniecznie tu zá násze złośći,
A ná sobie też odniosł tákie zelżywośći.
A gdy szedł do Ogroycá, tám ćierpieć poczynał,
Zá nas grzeszne, gdy z ćiáłá on krwáwy pot wylał.
Przed Oycem swym niebieskim ná twarz swą upada,
A Oćiec mu z ręki swey, on kielich podawa,
Weś go Synu naymilszy, iest to wola moiá,
Aby byłá rozlána niewinna krew twoiá.

bo ty

Bo ty masz ten sprosny grzech ludu mego ztrawić,
A upadek naydroższą śmierćią swą naprawić:
Przyszło iuż do mych uszu ich smutne wołánie,
Bym miłośiernym swoim okiem weyzrzał ná nie.
A on iáko posłuszny, wola Oyca swego
Czyni, á idźie w ręce ludu okrutnego.
Ktorzy niemiłośćiwie tám się nań rzućili,
Opák ręce związawszy, bijąc prowádźili.
Przed sad niesprawiedliwy: á ludźie złośliwe,
Kłádac nań one swoie świádectwá falszywe.
A ty Nayświętsza Pánno kiedyś go uyzrzáłá,
W ręku okrutnych kátow ledwoś go poznáłá.
Onę nayśliczniey sza twarz zbili y zeplwáli,
A przez onę wszytkę noc odpocząć niedáli.
Wlocząc go po ulicách, tám y sám wodźili,
Od sędźiego, sędźiemu, chcąc by go sądźili:
Piłat się im wymawiał Lecz chcac uchámowáć,
On ich upor okrutny, dał go ubiczowáć.
Aby się iuż do woli nád nim nápástwili,
A skarawszy ták srogo, potym go puśćili.
O cożeś tám zá żáłość święta Pánno miáłá!
Gdyś go w onych okrutnych złych ręku widźiáłá
Kiedy przeświętne száty tám z niego zdźieráli,
A tak obnáżonego do słupá związáli.
Bijąc bez miłośierdźia miotłami srogimi,
Biczmi á ná ostátek, łáncuchy ostrymi.
Ktoremy poránili iego święte ćiáło,
Aż się wszytko w nayświętszey iego krwi oblało.

A tyś ná mękę iego okrutną pátrzáłá;
A od żáłośći wielkiey práwie omdlewáłá.
Potym káći okrutni, gdy ſię go nabili,
Odwiązawſzy od ſłupá, we krwi porzućili.
Oney iego nayświętſzey, iuż ták zránionego,
Ták że ná ćiele mieyſcá nieználazł cáłego.
Potym że mu po ſzáty iego iść kazáli,
Ażeby ſię w nie oblokł przykro nań wołáli,
On ſzedł iáko poſłuſzny we wſzem ich słucháiąc,
A ná wſzytkę ich wolą iuż ſię podawáiąc.
Ale oni źli káćia ták okrutni byli,
Ani ſię niewinnośći iego użalili.
Potym przeświętne ſzáty tám z niego zdźieráli,
A ták więkſzey boleśći ieſzcze mu przydáli.
Ktora iuż w rány iego ták byłá wewrzáłá,
Ze kiedy go zwłoczyli znowu ſię krew lałá.
A ná pośmiech powłokę záſię nań włożyli,
Ná ſtołku poſadźiwſzy, ſprośnie go bluźnili,
A uplotſzy koronę z ćiernia kolącego,
Włożyli mu ná głowę z iádu okrutnego.
A kiymi okrutnymi w głowę mu ią wbili,
Ktorą go áż do mozgu okrutnie zránili.
Aż po twarzy nayświętſzey droga krew płynełá,
Poſpołu y łzełzámi, bo go boleść zdięłá.
W ktorych go nayświętſzá krew iego uchodźiłá,
Iż kędy tylko ſtąpił, śćieſzká ſię czyniłá,
Ktora ſię nayświętſzą krwią iego obmywáłá:
Dla czego człowiecza moc iuż w nim uſtawáłá.

W kto-

W ktorey naymilszy Syn twoy drogie łzy wylewał,
A od onych srogich ran, áż práwie omdlewał.
Przećię oni źli káći ták okrutni byli,
Ani się niewinnośći iego użalili.
Wiedli go do Piłatá, iuż ták zránionego,
Iż nieznáć ieźli człowiek, ták srodze zbitego.
Piłat kiedy go uyźrzał ták uránionego,
Zdźiwił się okrućieństwu ludu złośliwego.
Ukazał go im w oknie, by się użalili
Nád iego niewinnośćią, áby go puśćili.
A oni ná Piłatá tym więcey wołáli,
Aby był ukrzyżowan, tego pożądáli.
A on się im wymawia, iż nie ma przyczyny,
By go miał ná śmierć sądźić, bez wszelákiey winy.
Potymże mu złośnicy tę winę záááią,
Iże się Krolem czyni: Ukrzyżuy wołáią
Tákże y Synem Bożym: Przeto śmierći godźien,
Ieźli go nam nie wydasz, będźiesz tego szkodźien.
Y u Cesarzá pewnie też łáskę utráćisz,
Ieźli tego człowieká złego niezátráćisz.
Zlakł się Piłat nieborak, Cesarzá się boi:
A niewie iż Stworzyćiel iego, przed nim stoi.
Niewie iż go Bog Oćiec ná swoiey prawicy:
Posadźił á wygubi, tych co są złośnicy,
A pod nogi nayświętsze iego ie podłoży,
A iego święta chwałá wiecznie się pomnoży.
Tám nieszczęśliwy Piłat kazał w trąby trąbić,
Gdy miał Synaczká twego ná onę śmierć sądźić.

O Aby

Aby wszyscy dekretu onego słucháli,
Y że sądzić Páná się niewymawiał dáley.
A ty Nayświętsza Panno gdyś dektet słyszáłá,
Coś zá smutek ná duszy twey nayświętszey miáłá?
A gdy okrutnym kátom záś sie dostał w ręce,
Ktoż wypowiedźieć może w iákiey tám był męce.
Kiedy on ćięszki łáńcuch ná szyię włożyli,
Krzyż srogi ná rámioná: ták go prowádźili.
A tyś nayświętsza Pánno wielka żáłość miáłá,
Gdyś ná to okrućieństwo tákowe pátrzáłá:
Y rádábyś się byłá kniemu przybliżyłá,
A on srogi Krzyż nośić pomogłá mu byłá:
Lecz ći złośliwi káćia przystąpić niedáli,
Pcháiac ćię, nie uczćiwe słowá zádawáli:
A tám go skwápliwośćia wielka prowádźili,
Aż ná twarz swą upadał Synaczek twoy miły.
Gdy był w oney boleśći ták srodze zemdlony,
Tákże y srogim Krzyżem onym obćiążony.
A gdy go iuż ná ono mieysce wprowádźili,
Tamże go ná kámieniu onym posádźili.
Siedźiał podiąwszy rękę, ná on Krzyż pátrzáiac,
Ktory mu zgotowáli, á łzy wylewáiąc.
A gdy iuż on srogi Krzyż iemu zgotowáli,
Iżeby poszedł do nich, przykro zá wołáli.
On szedł iáko posłuszny, ręce swe złożywszy,
A Bogu Oycu siebie w ręce polećiwszy.
Támże go ná Krzyż srogi gwałtem porzućili,
Okrutnemi gwozdźiámi do niego przybili.

Tám

Tám członki iego wſzytkie nayświętſze tárgáli,
Y żyły iego wſzytkie gwáłtem pozrywáli.
A tyś nayświętſza Pánno od wielkiey żáłośći,
Upádłá ná twarz twoię, gdyż wſzytkie wnętrznośći
Dla męki Syná twego ták zránione były,
Tám ſię Symeonowe proroctwá ſpełniły.
Ze ćię to miáło potkáć, táki ſmutek wielki,
Z czego potym ty ſámá, tákże człowiek wſzelki
Ma ſię wielce rádowáć, á nieprzyiaćiele,
Precz potłumi moc Boſka, innych bárdzo wiele
Powſtána, co mu będą wieczną chwałę dawáć,
A Jmię iego święte ná wieki wyznawáć.
A iż też z nim dwu łotrow byli prowádźili,
Ktorzy w prawdźie táką śmierć byli záſłużyli.
A tám kiedy iuż Páná, ná on Krzyż rozbili,
Tám między łotry temi, wpośrzod poſtáwili.
Iżeby ſię tym więcey z niego nágrawáli,
A tobie święta Pánno żáłośći przydáli.
Tám ſię onym ſpełniły iuż proroctwá ony,
Iże on między łotry miał bydź policzony.
Tákći tu ſkromnie Pan náſz wſzytkie zelżywośći,
Tu ná ſobie odnośi dla wielkiey miłośći,
Ktorą ma przećiwko nam. A tu iuż w tey męce,
Nie máiąc nic wolnego: bo nogi y ręce
Są do Krzyżá przybite, iedno ięzyk wolny,
Ktorym ſię o to modlił zá ten lud ſwawolny:
Odpuść Oycze moy proſzę, nie wiedzą co czynią,
Proſzę, niech w záślepieniu tym ſwoim nie giną.

Iáko tu Pan wymawia ſwe nieprzyiaćiele, (wiele,
Przed Oycem ſwym niebieſkim: choć ran bárdzo
Od nich ná ćiele ſwoim nayświętſzym odnośi,
Przećię zá niemi pilnie Bogá Oycá prośi.
A ten to ich upadek więcey go fráſuie,
Aniżli oná męká ktorą podeymuie.
Potym záwołał, Prágnę oni do uſt iego
Podáli ocet z żołćia: On ſkoſztował tego,
A ty nayświętſza Pánno, coś tám zá żołć miáłá?
Gdyś go w tym utrapieniu ná Krzyżu widźiáłá.
Ani w tákim prágnieniu dáłá ochłodzenia,
Tákże máćierzyńſkiego ſwego poćieſzenia.
A on widząc twoy ſmutek, przemowił do ćiebie:
Niewiáſto oto ſyn twoy: Janowi też ćiebie
Iuż zá Mátkę oddáie: znáć że go miłował,
Gdy mu zá naydroższy ſkarb ćiebie zoſtáwował.
Aczći nie rowny frymárk, Pan ſługę oddawa,
A ſam ſię przez okrutna śmierć z toba rozſtawa.
Potym záśię wielki głos z uſt ſwoich wypuśćił,
Mowiac: Boże Oycze moy czemuś mię opuśćił?
Zátym ſię źiemiá trzęſłá, opoki pádáły,
Choćiaſz były tak twárde, żáłość pokazáły.
Słońce áż nád obyczay zbyło ſwey świátłośći,
Ani iuż chćiáło świećić, dla wielkiey żáłośći,
A Łotr to wſzytko widząc, tám ſobą zátrwoży,
O zaprawdę iże to muśi bydź Syn Boży!
Słyſząc iż drugi bluźni, rzecze tymi ſłowy:
A proſzę ćię day pokoy, zaniechay tey mowy.

Myśmy

My ýśmy właśnie ná tę śmierć ſłuſznie záſłużyli
Zá tákowe wyſtępki, iákieśmy czynili.
Ale on ieſt niewinny, á ták ſkromnie znośi,
Zá ſwe nieprzyiaćiele ieſzcze oto prośi,
O ſzczęśliwſz to było iego náwrocenie,
Bowiem mu było dáne prędko rozgrzeſzenie,
Przed tákim ſpowiednikiem, grzechy ſwe wyznawał,
Co zgruntu ſercá ludzkie práwie rozeznawał.
Y uyżrzał w nim Pan wiárę, y ſerce ſkruſzone,
Przeto też ſłowá iego były przepuſzczone
Do iego świętych uſzu: Ggyż do Páná ſwego
Modlił ſię: Wſpomnij Pánie, ná ſługę ſwoiego.
Widząc go ták nędznego, Pánem go miánuie:
A on mu też záráżem niebo obiecuie.
Potym rzekł ſzoſte ſłowo: Iużći ſię ſpełniło:
Iákoby rzekł: Co o mnie nápiſano było.
Potym iuż umieráiąc, Oycu duſzę w ręce
Poleca y oddawa, w oney ſrogiey męce.
Támże duſzá nayświętſza do piekłá zſtąpiłá,
By one święte Oyce z ich mąk wybáwiłá.
Ktorzy oney poćiechy ták dawno czekáli,
A tám w onych ćięmnośćiách do niego wołáli
Rozſtąpćie ſię niebioſá, á nam zeſłanego
Ześlij náſz wieczny Boże Pomázáńcá ſwego.
Ktoż powie iáka rádość Oycow świętych byłá,
Gdy ie oná ták wielka świátłość oświećiłá ?
A poznawſzy, iż do nich on ich Krol przychodźi,
Co też onych z ćięmnośći wiecznych wyſwobodźi.
Tám-

Támże oglądawszy go, chwałę mu dawáli,
Iż ie raczył odkupić, ná twarz swa padáli.
A ty Nayświętsza Pánno przećię w tey żałośći
Stałáś smutnie pod Krzyżem, á z wielkiey miłośći,
Ządałaś z Krzyżá złożyć iego święte ćiáło,
Ktore się iego świętą krwią wszytko polało.
Potym Nikodym z Józwem ná ten czás przybyli,
Aby ćię w onym twoim smutku poćieszyli.
Támże nayświętsze ćiáło ze czćia zdeymowáli,
A w onym nowym grobie z płáczem pochowáli.
Proszę ćię Pánno świętá, przez twoie łzy drogie,
Ktoreś ty wylewáłá, tám przy onym grobie:
Proszę przyczyń się zá mną do Syna swoiego,
Bym byłá uczestniczką świętych zasług iego.
Niech pámiątká iego w mym sercu nie ustánie,
Co mi (zá twą przyczyna) rácz dáć wieczny Pánie.



Trze-



Trzećia Cześć.

WIANKA NAYSWIĘTSZEY PANNY MARYI.

ROZMYSLANIE IEDENASTE.

Zmartwychwstánia Páńskiego.

O Nayświętsza Dźiewico blogosłáwiona/ przypominam twey nayświętszey miłośći wielkie ono á bardzo niezmierne wesele/ ktoreś miáła/ kiedy twoy Syn naymilszy/ wstawszy zmartwych dniá trzećiego/ vkazałći sie w onym vwielbionym ćiele. O iák oddalił od twey nayświętszey miłośći wielkie smutki y vćiski ktoreś miáłá/ w wielki Piątek/ y nagrodźił ći to wielką á niewypowiedźiáną poćiechą. Racżże sie do iego nayświętszey miłośći przycżynić zá mną/ áby też rácżył odemnie oddalić wszytkie smutki moie/ á day mi iedne naymilszą iskierkę poćiechy twoiey/ áby też przez swe nayświętsze Wielkonocne zwyćięstwo/ racżył mi dáć zwyćięstwo

nád

nád świátem/ nád ćiáłem / nád czártem/ áby[m] to mogłá przezwyćiężyć co iest ná przećiw nayświętszey woli iego: á to z wielką miłośćią pełnić/ coby było z zbáwieniem moim/ á łáską iego świętą. Aby też przez twoie nayświętsze Wielkonocne zwyćięstwo/raczył wywieść dusze wszytkie Chrześćiáńskie z mąk Czyścowych: niechayże ich nie omyla nádźieiá / ktorą mieli w Synie twym Pánu Zbáwićielu nászym Jezuśie Chrystuśie / y niewinney męce iego Amen.

Zátym mowić Páćierz 1. Zdrow: Máriy 10.





ROZMYSLANIE DWUNASTE.

W Niebo wstąpienia Páńskiego.

O Nayświetsza Dziewico błogosłáwiona/ przypominam twey nayświetszey miłości ono wesele wielkie/ ktores miáłá gdy Syn twoy naymilszy przedoczymá twymi y Zwolennikow w niebo wstąpić raczył mocą nayświetszą Bostwá swego. O z iáką miłością rozstał sie z tobą Mátką swą naymilszą y zwolenniki swemi/ dawszy im nayświetsze błogosłáwieństwo/ O racz że sie tez do iego nayświetszey miłości przyczynić zá mną/ áby mi tez tu raczył dać ná tym świecie błogosłáwieństwo swe święte/ żebym postepowáłá z cnoty w cnotę/ żeby mi niebył on sąd tego strásliwy á srogi/ ktorego oczekiwáć bedę/ á izbym vyzrzałá iego twarz wesołą/ łáskáwą á miłościwą/ iáką okazał zwolennikom swoim/ gdy wstępowáć raczył do Bogá Oyca swego niebieskiego. Amen.

Zátym mowić Páćierz 1. Zdrow: Máriy 10.



ROZMYSLANIE TRZYNASTE.
Zesłánia Duchá Swiętego.

O Nayświętsza Dźiewico błogosłáwiona/ przypominam twey nayświetszey miłośći ono wielkie wesele/ ktoreś miáłá/ gdy Syn twoy naymilszy Duchá swego świętego zesłáć raczył/ w serce twe nayświetsze/ y Zwolennikow swoich / ktorzy ná ten czás byli zgromádzeni przy twey nayświetszey miłośći. Racz że się do iego nayświetszey miłośći przyczynić zá mną/ przez ono wesele/ ktorymeś tám ná ten czás byłá ogárniona/ áby mi raczył dáć Duchá swego świetego/ ktoryby mie náuczył cnot y boiáźni iego: gdyż też oni wybráni iego nie byli ták doskonáli/ áżim raczył postáć onego Pociesżyćielá/ ktory ie wszytkiego náuczył. O racz że się do iego miłośći przyczynić zá mną/ aby mie też náuczył woli swoiey/ przez Duchá swego świetego/ ábym od niego iuż nigdy nieodstępowálá / Amen.

Zátym mowić Paćierz, 1. *Zdrow:* *Máriy.* 10.



ROZMYSLANIE CZTERNASTE.
W Niebo wźięćia Pánny MARYI.

O Nayświetßa Dźiewico błogosłáwiona/ przypominam twey nayświetßey miłośći wielkie ono wesele ktoreś miała/ gdy Syn twoy naymilßy po duße twą nayświetßą/ ze wßytka rzeßą Anielską przyßedł. Racżże śie do Syná twego namilßego zá mną przyczynić/ przez ono wesele ktoreś miáłá/ áby śie raczył zmiłowáć nad nędzną dußą moią/ gdy będzie miáłá wychodźić z ćiáłá mego/ áby też raczył być przy mnie w tey ostátniey potrzebie moiey/ y w tym boiowániu moim przećiwko czártu nieprzyiaćielowi memu/ á nie dał mu w moc duße moiey/ gdyż ią on swą naydrożßą krwią odkupił. Amen.

Zátymmowić Paćierz, 1. Zdrow: Máriy 10.



ROZMYSLANIE PIĘTNASTE.
Koronowánia Pánny MARYI.

O Nayświetsza Dziewico błogosłáwiona/ przypominam twey nayświetszey miłości ono twoie wielkie wesele/ktoreś miáłá kiedy Syn twoy naymilszy po ciáło twe/y po dusze twa nayświetsza ze wszytka rzesza Anielską przyszedł y posádził cie ná stolicy błogosłáwieństwá/ ktoreś sobie zásłużyłá dla wielkiey pokory y świątobliwośći. O racżże sie do iego nayświetszey miłośći przycżynić za mna/ábym też po śmierći moiey mogłá oblicże iego święte ogladáć/iego świete miłość chwalić y błogosłáwić ná wieki. A tobie o Pánie Boże Oycże Synu y Duchu świety polecam ná cześć y ná chwałe te modlitwy moie/ racżże ie do uszu swoich miłośiernych przyiąć) á mnie w moich nedznych prozbách wysłucháć/o co twey nayświetszey miłośći prosze/ y prośić bede. O racżże sie do iego nayświetszey miłośći przycżynić zá mna/ żeby mi dał odpusżcżenie grzechow/pomnożenie w dobrych cnotách/miłość do skonáłą przećiw tobie y bliźniemu memu/y żeby mi

mi też tu dał potrzebe poki żyie: á ku skonániu memu iżby we mnie spráwowal dobra á gruntowna wiáre/ y stála nádzieie o łásce á miłośierdźiu swoim. *Tu wspomnieć Oycá, Mátkę, Mężá, kto ma dźieći sługi &c.* Racz że sie też do iego nayświętszey miłośći przyczynić zá wszytek lud Chrześćiáński áby raczył dáć smutnym poćieszenie/ niemocnym/ vzdrowienie/ obłednym náwrocenie/ złośliwym uznánie/ á zwyćięstwo mocne ze wszytkich Chrześćiáńskim/ w mekách Czyscowych bedacym/ odpocznienie w chwale Krolestwá swego niebieskiego. Racz że sie też modlić do swego naymilszego Syná zá Kośćioł powszechni Chrześćiáński/ áby raczył te miła oblubienice swa wywyższyć/ á wszytkie Rycerze/ Odszczepieńce/ y ich serca zátwárdźiáłe náwrocić. Racz że sie też modlić do twego naymilszego Syná zá Oycá nászego Papieżá/ zá Kárdynały/ Biskupy/ y wszytko Duchowieństwo/ áby im ráczył Duchá swego Swietego vżyczyć/ áby to postánowili w świetym Kośćiele Chrześćiáńskim/ coby było ze zbáwieniem ich/ y z poćiecha dusz Chrześćiáńskich. Racz że sie też modlić

dlić

dlić do swego naymilszego Syná / zá Cesárzá Chrześćiáńskiego / zá Krole Chrześćiáńskie / zá Kśiażetá / áby im raczył z łáski swey / Krolewskiey madrości vżyczyć / áby oni ná tych stolicách siedzac ták sie spráwowáli / iákoby była z tego chwałá y cześć twey nayświetszey miłośći / á poćiechá wszytkiemu Crześćiáństwu. Ráczże sie też modlić do swego naymilszego Syná / zá Krolowa Pánia násze / áby iatu raczył Boskiemi poćiechámi swemi ćieszyć / długo w dobrym zdrowiu chowáć / y w błogosławieństwie swym świetym / y w tym wszytkim wysłucháć / o co iego nayświetszey miłośći prosi. Raczże sie też do iego nayświetszey miłośći przyczynić / zá wszytkie nieprzyiacioły moie: przyiacioły moie áby im Pan Bog raczył Duchá swego świetego vżyczyć / grzechy im odpuścić: y te wszytkie ktore sa polecone w moie grzeszne á niedostoyne modlitwy. Co mi racz dáć Boże Oycze / Wszechmogacy Oycze Synu y Duchu S. przez niewinna meke naymilszego Syna twego / Páná á Zbawićiela nászego / y przez one krew droga ktora wylał z boku swego nayświetszego / ná omyćie grzechow

chow náſzych/ y przez ono nayświetſze Jmie Jezus/ przez ktore nam kazał wſzytkiego v ſiebie prośić / y przez zasługe wſzytkich Swietych/ Amen.

Záym mowić Paćierz 1. Zdrowych Máryi. 10.



PRZEDMOWA.

P Trzećiey Częśći Wianká Do Nayświętſzey Pánny MARYI.

Błogosłáwię ćię Pánno z twey świątobliwośći
Ktorą ćię Bog uwielbił po oney żałośći.
Ktoraś z męki nayświętſzey iego odnośiłá:
Gdyżći dał ná to mieyſce, wielkich poćiech śiłá:
A kiedyć śię ukazał w uwielbionym ćiele,
Powiedźiałći rozlicznych onych poćiech wiele.
Iż one miłe więźnie ſwoie iuż wybáwił,
A ná mieyſce weſela wiecznego zostáwił.
A iże iuż pod nogi tu nieprzyiaćiele,
Podłożył mu Bog Oćiec z tąd wielkie weſele.
Tu ná źiemi y w niebie, mym wybránym będźie,
A chwała moiá wieczna pomnoży śię wſzędźie.
A iż po czerdźieſtu dni do Oycá ſwoiego
Ma wstąpić, w wielmożnośći Máieſtatu ſwego,

Ciebie naymilſza Mátko przećię zoſtáwuię
Tu ná świećie choćiaſz ćię ták bárdzo miluię.
Ażebyś tu podpora mych wybránych byłá,
A ná poćiechę onym tu ná świećie żyłá:
Iákoż ie tu zoſtáwił bárdzo utrapione,
Iák owce bez Páſterzá wſzytkie roſproſzone.
Iż ie widzę w mdłey wierze, przeto ie potrzebá,
Abym im Duchá prawdy poſłał ſwego z niebá:
Ktory im o mnie wſzytko prawdźiwie obiáwi,
Tákże wiárę gruntowną, y miłość w nich ſpráwi.
Iż będą świátu imię me święte obiáwiáć,
Zá ktore z chęćią gárdłá ſwe będą pokłádáć.
A gdy ſię iuż one dni wſzytkie wypełniły,
A iák znáczne przyczyny práwie przymuśiły;
Aby ſię iuż do Oycá ſwoiego poſpieſzył,
Wſzytkę rzeſzą niebieſką ſwym przyśćiem ućieſzył.
Támeś Pánno ſzłá zá nim z inſzemi świętemi
Apoſtoły, tákże też z Pánnámi onemi
Ktore go w męce iego iuż náśládowáły,
Chćiał żeby z tobą ná tę poćiechę pátrzały:
Kiedy ich Krol wſtępuie ná ſtolicę ſwoię,
Zeby pewnie wiedźiáły, iż poćiechę ſwoię.
Iuż máią z tákim Krolem, á te ich posługi,
Zapłácą ſię im drogo, iuż zá czás nie długi.
Gdy to tám przyobiecał, żegnáiąc ſię z nimi,
Mowiąc do nich łáſkáwie, słowy poćieſznemi:
Miáłem świętych słow ięſzcze z wámi mowić doſyć,
Ale widzę iż tego, niemożećie znośić.

Aż

Aż wąm oto od Oycá poślę Duchá swego,
Ktory was oświeciwszy, náuczy wszytkiego.
Támże się z nimi rozstał, mile ie żegnáiąc,
A błogosłáwieństwo swe náświętsze im dáiąc.
Támże go Aniołowie wszyscy prowádźili
Z weselem, ná co oni święći tám patrzyli
Z tobą nayświętsza Pánno, ná Páná swoiego,
A gdy im zniknął z oczu, posłał posłá swego,
A iżeby iuż więcey tu nań niepátrzyli,
A iż ták przyidźie ná sąd, by temu wierzyli.
Támeś nayświętsza Pánno pospołu szłá z niemi,
Ciesząc máćierzyńskiemi poćiechámi swemi,
Mowiąc, iżby w poćiechách y w modlitwách trwáli
A obietnice Páńskiey z rádośćią czekáli.
Iákoż im to Pan zyśćił, iáko obiecował,
Bo ie tákową łáską hoynie obdárował:
Iż Duch S. widomie ná nie stąpił z niebá:
Dla czego im iuż więcey niebyło potrzebá,
Aby ie kto náuczył: gdyż táką mądrośćią
Oświećił Bog sercá ich, y wielką miłośćią.
Záczym iuż imię Páńskie śmiele wyznawáli,
Ani się groźb żydowskich więcey nielękáli.
Támći mężnie Duch święty onych serce spráwił,
Oco się Piotr naypierwey ták mężnie zástáwił.
Bo kiedy ięzykámi rożnemi mowili,
Inśi to rozumieli iżby się popili.
Piotr powie iuż to trzećia iest ná dźień godźiná,
Aniśmy się popili? Lecz tego przyczyná.
Aby

Aby się obietnicom Pańskim dosyć stało,
Oczym Iáhel nápisał: iż ná wszelkie ciáło
MowiPan,ześlę z niebá iaDuchá świętego,
Ná syny, corki wásze, y ná stárcá twego.
Támże im ięli pismá Prorockie wykłádáć,
OPánie swym naymilszym świádectwo wydawáć:
Iż iest prawdźiwym Bogiem wyśćie go wzgardźili,
Aniśćie dobrodzieystwá iego wdzięczni byli.
Drudzy słysząc te słowá serca swe skruszyli:
Coby z tym czynić mogli, o rádę prośili.
RrzekłPiotr: więc pokutuyćie, wJmięChrystá Páná,
Krzćićie się, á będźie wam tá łáská przydána,
Co y nam, á weźmiećie też Duchá swiętego,
Wamći tá obietnicá, bądźćie pewni tego.
Támże trzy tyśiące dusz w Páná uwierzyli,
A w Jmie iego święte wszyscy się pochrzćili.
A co dáley to świętsza rádość przybywáłá (miáłá
WiernychPáńskich: ząkądPánno wielkąś rádość
Widząc iż Kośćioł Páński mocno się gruntuie,
W ktorym Duch S. mięszka y sam go spráwuie.
A iże Głową iego Pan Piotra przełożył,
Przeto się tu bynamniey náto nie zátrwożył:
Przytym co mu Duch Páński podał mocno stoi,
Groźb Zydowskich, więźienia, śmierći się nieboi.
A Pan go kiedy raczył możnie wyswobodźił,
Bowiem go Anioł Páński z więźienia wywodźił.
Gdy go byli Zydowie niewierni wsádźili,
Chcąc żeby słowo Páńskie byli zátłumili.

Tákći oni niewierni złośliwi Zydowie,
Zá iednę to poćiechę tu miewáli sobie:
Kiedy krew onych świętych Páńskich rozlewáli?
Bili, Kámionowáli, á drugie śćináli.
Dla czego się też byli wszyscy rosproszyli
Dla nich, kiedy tey łáski ták niewdźięczni byli.
Aż ie záśię Pan wszytkie pospołu zgromádźił,
Kiedy iuż w oney rádźie swey Boskiey urádźił,
Iże ćię iuż do siebie miał wźiąć z tego świátá,
A iuż wyszły one twe zámierzone láta,
Przez sześćdźieśiąt lat y trzy tuś ná świećie żyłá,
A tu wielką poćiechą wiernych Páńskich byłá.
Tám się wszyscy z rożnych mieysc do ćiebie zbiegáli
Aby ćię swą poćiechę ieszcze oglądáli.
A tyś im o śmierći swey bliskiey powiedźiáłá,
Iżeś się iuż z tym świátem prędko rozstáć miáłá.
Prosząc ich iżby nigdźiey iuż nieodchodźili,
A do grobu twe święte ćiáło prowádźili.
Iákoż gdyś iuż duszę swą w ręce Boskie dáłá,
A z tym to nędznym świátem iuż się rostawáłá,
Oni twe święte ćiáło uczćiwie schowáli,
W onym grobie Iozáphát, á sámi zostáli,
Sierotámi po tobie: Tám się wzdy ćieszyli,
Iż ći ná tę posługę ták zacną przybyli.
Thomász iż był nie przybył ná ten pogrzeb święty
Przeto wielką żáłośćią był z tego ujęty.
Prośił áby mogł widźieć twoie święte ćiáło,
Rozumieiąc iż w onym grobie tám leżáło.

Przyśli

Przyśli á nieználeźli: Bowiem nieprzystało
Zeby tu táką skázę twe ćiáło poznáło.
Iáko Sálomon czynił mátce swey uczćiwość,
Chcąc iey też oddáć onę máćierzyńska miłość.
Wyszedszy przećiwko niey, y sam ią prowádźi,
A wedle máiestatu swego ią posadźi.
A wszytko dla niey czyni, o coby prośiłá,
A zákimby się mocno oná przyczyniłá.
A tyś nie Sálomoná, Bogá urodźiłá,
Przeto tákiey zapłáty pewnie godná byłá,
Aby Syn twoy naymilszy z Máiestatu swego,
Ruszył się, prowádźił ćię do przybytku swego.
O w iákiey uczćiwośći oná Arká byłá,
Co Mánny oney trochę tám w sobie nośiłá?
Pátrz iáko Dawid idąc przed nią się weseli,
Gráiac ná Lutni swoiey: Coż w niebie Anieli?
Kiedy ćię Pánno święta w niebo prowádzili,
Iákie też tám Tryumfy y muzyki były?
Bowiem tá Arká święta nie Mánnę nośiłá,
Ale przybytkiem Bogá naywyższego byłá:
O iákoś się bez grzechu nád insze rodźiłá,
Tákeś większą okrásą ozdobiona byłá'
Bo ty wszytkie Bálsamy przechodźisz wonnośćią,
Támże wszytkie Anioły osobną ślicznośćią.
Szátá twoiá iák słońce, księżyc pod nogámi,
Koroną ozdobiona ślicznemi gwiazdámi.
Ktora ćię prawdźiwy Bog oto koronował,
A on Máiestat w tákiey chwale swey zgotował.

Ná

Ná ktorym wiecznie siedząc, weselisz się z tego,
Gdy pátrzysz ná dostoyność Máiestatu Iego.
I ktosz może te twoie pociechy wysławić?
Kto się może z wymową swoią godną stáwić?
Tyś ię doskonále w swym sercu rozebráłá,
A nayświętszą pociechę w ktorey się kocháłá
Masz, záwsze przed oczymá, pátrzyć ná twarz iego,
Nigdy nie wysławioną mász pociechę z tego.
O szczęśliwá godźino! w ktorąś się rodźiłá,
O iák błogosłáwioná Mátka twoia była!
Ktora iuż wiecznie z tobą weseli się w Niebie,
O iáka wzdy pociechę ona ma dźiś z Ciebie.
Proszę Cię Swiętá Pánno, przez wesele twoie,
Rácz że też dźiś wysłucháć, nędzne prożby moie.
Racz się zá mną przyczynić do Synaczká twego,
Zá mną náymnieyszą cząstką Stworzenia Bożego,
Abym też te pociechy twoie oglądáłá,
I do onych szczęśliwych, mieysc się tám dostáłá.





Beatus IOANNES CANTIVS Polonus S. Th. in Vniversitate Cracouiensi Doctor Presbyter Secularis.

MODLITWA

Do B. IANA KANTEGO, Akademij Krákowſkiey Doktorá y Profeſſorá, Zárliwego Męki IEZUSOWEY Kontemplantá.

NArodu Sármackiego iedyna ozdobo / Wielki Króleſtwá Polſkiego Patronie / chwálebny Krákowſkiey Akádemij Doktorze y Profeſsorze JANIE Kánty / ktorys dni wſzytkie życia twoiego / ná rozmyśliwániu / gorzkiey Jezuſa moiego Męki trwáiąc / iużeś Ziemię Jerozolimſką krwią iego Nayświętſzą poświęconą náwiedzał / iuż odległe do Rzymu odpráwowáł drogi / iuż nocy całe bezſenne / przed umęczonym Pánem / y boleiącą Mátką Jego przy drzwiach Wielkiego Krákowſkiego Kollegium ná modlitwie y płaczu ustáwicznym przepędzáł / y miłośnemi sámego Zbáwiciela y náyświętſzey Jego Mátki słowámi / nie ráz pocieſzony być záſłużył. Spráw, że mi to przyczyna twoia / proſzę Cię ábym y ia w życiu moim / ſamym się rozpámiętywániem

niem Naydroższey Męki Iezuſa moiego zabá/wiáła / wniey te ſłodkość/ ktoraś ty miewáł / ná Duſzy uczuła / á potym z tobą tám ſię ná rozraśniáła Iezuſá twárz wiecznie zá/pátrowáła / gdźie ty teraz zoſtáieſz / z Bo/giem / y z nim przemieſzkiwaſz ná wieki Amen.

LITANIA
O Błogosłáwionym
IANIE KANTYM,

Kyrye eleyſon
Chryſte eleyſon
Kyrye eleyſon
Chryſte usłyſz nás,
Chryſte wysłuchay nás,
Oycze z Niebá Boże, Zmiłuy ſię nád námi.
Synu Odkupićielu świátá Boże. Zmiłuy ſię:
Duchu Swięty Boże, Zmiłuy ſię:
Swięta Troyco iedyny Boże, Zmiłuy ſię:
Błogosłáwiony Ianie Kanty, Modl ſię zá námi
Zárliwy Rozpámiętywco Męki Iezusa, modl:

:Mężu

Męzu zácny, Modl ſię żá námi
Oycże náyłáſkáwſzy, Modl ſię:
Káplánie náder dobry, Modl ſię:
Wyznáwco czći godny, modl ſię:
Sługo Iezusa Chryſtuſá, modl ſię:
Bogárodźice Pánny miłośniku, modl ſię:
Náśládowco Swiętych Męzow, modl ſię:
Dziedźicu Niebieſki, modl ſię:
Polákow Ozdobo, modl ſię:
Obywátelu y obronco Krakowá, modl ſię:
Alumnie Anny Swiętey, mod ſię:
Doſtoienſtwo ludu Chrześćiáńſkiego modl ſię
Pochodnio cnot goreiąca, modl ſię:
Zwierćiádło niewinnośći, modl ſię:
Uſtáwo doſkonáłośći, modl ſię:
Swiatnico Boiáźni Boſkiey, modl ſię:
Wielki Cudotworco, modl ſię:
Wſkryſzyćielu Umarłych, modl ſię:
Filarze Akademij modl ſię:
Doktorze Pokoiu, modl ſię:
Chwáło Kápłanow, modl ſię:
Gwiázdo iaśnieiącá Kośćiołá, modl ſię:
Wzgardźićielu świátá, modl ſię:

Uſkro-

Uſkromićielu ćiáłá, modl ſię zá námi.
Zwycieſco ſzátáná, modl ſię.
Patronie uczących ſię, modl ſię.
Náuczyćielu nieumiejętnych, modl ſię.
Swieco pałáiacá miłośćią bliźniego, modl ſię.
Uzdrowienie chorych, modl ſię.
Prowizorze ubogich, modl ſię.
Ućieczko utrápionych, modl ſię.
Oświecenie ćiemnych, modl ſię.
Zywoćie Umieráiących, modl ſię.
Wybáwićielu więzniow, modl ſię.
Bogomodlco zá grześnikámi, modl ſię.
Porćie Tonących, modl ſię.
Strożu Pielgrzymuiących, modl ſię.
Wſpomożyćielu rodzących, modl ſię.
Ogłośićielu Sądu Bożego, modl ſię.
Pátronie y Pátryarcho náſz, modl ſię.
Wſpołobywátelu wſzyſtkich SS: Páńſkich, modl.
My Grzyſnicy Ciebie proſiemy.
Abyś nás od wſzelkiego rodzáiu utrápienia uſtrzedz ráczył, Ciebie proſiemy.
Abyś Kośćiołowi Swiętemu, cáłemu Kroleſtwu y Akádemij Pátronem byćráczył, Ciebie pro-

Abyś

Abyś nám pokoy, y żywot wieczny uprośić ráczył, Ciebie prośiemy.

Báránku Boży ktory głádźiſz grzechy świátá, Przepuść nám Pánie.

Báránku Boży ktory gładźiſz grzechy świátá, Wysłucháy nás Pánie.

Báránku Bozy ktory głádźiſz grzechy świátá, Zmiłuy ſię nád nami.

Chryſte uſłyſz nás, Chryſte wyſłucháy nás.

Kyrye eleyſon,

Chryſte eleyſon

Kyrie eleyſon.

Oycze náſz, ktoryś ieſt &c. Zdrowáś Márya &c.

℣. *Modl ſię zá námi S. IANIE KANTY*

℞. *Abyſmy ſię ſtáli godnemi obietnic Páná Chryſtuſowych.*

Modlmy ſię.

WSzechmogący á Wieczny BOZE, ktory Blogosłáwionego JANA KANTEGO Wyznáwce twego zá náſzego u ſiebie Pátroná obráć ráczyłeś: prośiemy Cię, ábyſmy cokolwiek złego grzechow náſzych ſproſnośćią, mową, uczynkiem y

kiemy myślą zaſłużyli, y wiádomie, álbo nie-
wiádomie popełnili, zá Iego Swiętą przyczyną
od wſzelkich nieprzyiáćioł przećiwnośći, y od
záſmucenia ták ná myśli, iáko y ná ćiele uwol-
nieni zoſtáli. Przez Páná náſzego Iezusa Chry-
ſtuſá, ktory z tobą żyie y kroluie ná wieki wie-
kow, Amen.

MODLITWA Druga.

O Przezácny y wielki przykłádźie práwdźi-
wey pokory, náder gorący wzgárdźićielu
świátá Błogosłáwiony Ianie Kanty, Doktorze po-
koiu y uſpokoienia żyćia Chrześćiáńſkiego, ſprá-
wco miłośierdźia y ubolewania nád nędzą bli-
zniego: proſzę ćię przez te dáry, ktore ći ſą
od Boga pozwolone, ábyś zá námi ſię modlił,
w tych żyćia doczeſnego niebeſpieczenſtwách
zoſtáiącymi, ábyśmy w czyſtośći, pokorze, y
miłośći Boga y bliźniego żyiący czyſtym ſu-
mnieniem y przykłádem pobożnego żyćia in-
ſzym przyświcali, y Páná náſzego Iezusa Chry-
stusa przez iegoſz záſługę y chwałę, obie-
tnic godnemi ſię ſtáli, Amen.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0025802

